Nr. 12. Środa, 17 Stycznia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 30 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadsyłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na mocy Najwyższego upoważnienia zatwierdziło Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem kolei żelaznych i skarbu zmianę statutu Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ z siedzibą we Lwowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował asystenta kancelaryjnego, Czesława Chmiela w Radomyślu wielkim, oficyałem kancelaryjnym.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Karola Jańca z Dąbrowy do Ulanowa i Bartłomieja Pajerskiego z Kolbuszowej do Nowego Targu, oraz kancelistę, Stanisława Czołowskiego, z Ulanowa do Dąbrowy, tudzież zamianował emerytowanego wachmistrza żandarmeryi, Stanisława Konarskiego, kancelistą w Kolbuszowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 stycznia

Ministerstwo Poincaré.

Nowy gabinet francuski objął już rządy. Jednoczy on w sobie istotnie sam kwiat polityków francuskich, skojarzył się zaś pod egidą męża, który rozwagą swoją i wytrawnym sądem powszechne zdobył uznanie. W pierwszej już chwili powstania nowy gabinet obwołano jako *Le grand Ministère*, — rzecz wyjątkowa zgoła, bo od czasów Gambetty żadne ministerstwo przydomka tego nie uzyskało. Widocznie było zamiarem p. Fallières przeciwstawić zamętowi w Izbie deputowanych blok mężów parlamentarnych, cieszących się poważaniem powszechnem i w ten sposób ubezpieczyć ciągłość pracy parlamentarnej.

Ostatnie ministerstwa, jak gabinet p. Monis lub p. Caillaux wyszły ze wzburzenia walk partyjnych. W skład ich weszli posłowie bezpośrednio zaangażowani w walkach, tem samem więc narażeni z góry na to, iż zaraz u wstępu znów walki toczyć będą musieli. Obecnie powołano do steru polityków, stojących prawie po za obrębem linii bojowej, a tem samem — na razie przynajmniej — bezpiecznych przed pociskami zawiści. *Res pervenit ad triarios*: podejrzani polityczy zawodowi, łowcy portfelów, karyerowicze nic nie zyskali przy zmianie gabinetu.

Posiada więc Francya obecnie ministerstwo, jakiego dawno już nie miała, zasiada w nim bowiem grono ludzi, którzy niezawodnie jako przedmiot swej ambicyi obiorą zapasy z anarchią. Dwaj b. prezydenci ministrów, Bourgeois i Briand, zasiadają w gabinecie, jako podkomendni Poincarégo. Bourgeois zadowolił się nawet stanowiskiem stosunkowo dość podrzędnem, bo teką rolnictwa.

Briand, który dawniej jako minister spraw wewnętrznych, a następnie jako prezes gabinetu głosił hasło łagodzenia sprzeczności, nadaje obecnemu gabinetowi cechę umiarkowania, a zarazem odporności wobec skrajnych żywiołów. Briand był pierwszym socyalistycznym prezesem gabinetu we Francyi i piastował tę godność od lipca 1909 r. do lutego 1911 roku. Został obalony z tego powodu, że stanowisko jego wobec słynnego strajku kolejowego wywołało u skrajnej lewicy gwałtowną opozycyę. Briand zwalczał wybujałości tego strajku i nie chciał poddać się komendzie syndykatu. Powołanie Brianda do gabinetu jest wskazówką, u których stronnictw Poincaré będzie szukać poparcia.

Niemniej wybitną postacią w łonie nowego gabinetu jest Delcassé, a okoliczność, że nie otrzymał on teki spraw zagranicznych, do której miał wszelkie kwalifikacye, wskazuje, że naczelne kierownictwo Rzeczypospolitej pragnie uniknąć nawet cienia podejrzenia, jakoby Francya dążyła do konfliktów. Mimo to, jako minister marynarki, będzie Delcassé bądź cobądź kontrolować zagraniczną politykę rządu i nie pozwoli na zbytnie ustępstwa.

Ważny posterunek ministra spraw wewnętrznych zajął p. Steeg, człowiek nowy do pewnego stopnia, polityk jednak stanowczo umiarkowany. Także więc z tej strony nie można obawiać się parcia ku wstrząśnieniom.

Nowe ministerstwo może liczyć na to, że u wstępu nie spotka się ze zbyt znaczniejmi trudnościami. Umiarkowane żywioły, rzecz jasna, nie odmówią mu poparcia; socyaliści, wpatrzeni w przewodnią swą gwiazdę, w reformę wyborczą, darzą również gabinet swem zaufaniem. Poincaré bowiem uchodzi za gorącego zwolennika systemu pluralnego wyborów. Nieco niepokoju objawia się jedynie w łonie radykałów, którzy nagle i zgoła niespodzianie ujrzeli się odsunięci z kozła.

W Niemczech — bo jeśli o stosunkach francuskich mowa, to zawsze ku Niemcom spojrzeć wypada, — przyjęto nowy gabinet francuski bardzo sympatycznie. Uznają tam, że zaprzągł on do wspólnej pracy siły wybitne i szczerze sprawie dobra powszechnego oddane.

Sprawy sejmowe.

Z komisyj sejmowych.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Skołyszewskiego z rubryki „rolnictwo“ dział wydatków na koszta komisyj agrarnych. Zarazem uchwalono rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, aby w gminach niezwykle szybko rozwijających się, a w szczególności w sąsiedztwie większych miast, przyspieszył akcyę komunikacyjną, aby stworzyć w nich warunki racyonalnego zabudowania się.

Następnie na podstawie referatu p. dr. Stefczyka załatwiła komisya z działu budżetu „rolnictwo“ wydatki na włości rentowe i na podniesienie innych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Wreszcie na podstawie referatu p. dr. Głąbińskiego uchwalono jako życzenie komisyi budżetowej, aby zamknięcie rachunków z zarządu fundacyi hr. Baworowskiego, ze względu na ważność tej fundacyi, było możliwie osobno przedkładane Sejmowi.

W komisyi administracyjnej dokonano wczoraj rozdziału referatów.

Petycye miasta Krakowa o wydanie ustawy w sprawie poboru opłat od automobilów, oraz ustawy o poborze opłat od spadków otrzymał p. dr. Maiss; przedłożenia Wydziału krajowego o zezwolenie Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na zaciągnięcie pożyczki 100.000 kor. p. dr. Maiss, Reprezentacyi powiatowej w Przemyślanach dla pożyczki 44 114 kor. p. Stanisław Henryk hr. Badeni, Reprezentacyi pow. w Żydaczowie dla pożyczki w kwocie 90.000 koron p. Stanisław Henryk hr. Badeni; przedłożenie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska p. dr. Maiss; przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy kanalizacyjnej dla miasta Jasła p. dr. Jaworski; przedłożenie Wydziału krajowego z projektem zmiany z § 23 ustawy o Reprezentacyi powiatowej p. dr. Schätzel.

Ruscy członkowie komisyi nie byli obecni na tem posiedzeniu.

Na dziś godz. 11 zwołano posiedzenie Koła polskiego przy udziale posłów do Sejmu i do Rady państwa. Na porządku dziennym dyskusya polityczna. Przed tem posiedzeniem zebrały się na naradę: komisya parlamentarna prawicy, oraz kluby lewicy demokratycznej i centrum. Nadto zwołane zostały komisye: bankowa i przemysłowa.

Sprawy krajowe.

(Preliminarz funduszów propinacyjnych na rok 1912).

☐ Zgodnie z postanowieniem ustawy krajowej z 1 marca 1910 zakończyła Dyrek-

Z WARSZAWY.

W styczniu.

(Noworoczne refleksye. — Niewesołe horoskopy. — Nowe utrudnienia paszportowe. — „Sąd“ Czesława Halicza w Rozmaitościach. — „Wesele“ w Teatrze Zjednoczonym. — Teatr pani Łaskiej na Dynasach. — Nowości literackie: „Romans panny Opolskiej z panem Główniakiem“ Tetmajera).

(Ciąg dalszy).

Teatr zjednoczony, który nareszcie po długiej ciąży projektów, omawiań i odkładań wydała na świat spółka artystyczna pod egidą p. Schifmana, rozpoczął swój żywot w ładnie dla niego przygotowanej kolebce przy ulicy Bielańskiej „Weselem“ Wyspiańskiego.

Zaiste, trudno o wznioślejszą inauguracyę! Wszelkie oczy polskie powinny oglądać tę perłę twórczości wielkiego poety; powinny wsłuchiwać się w dźwięki tych słów dziwnie lapidarnych i dziwnie lapidarnością swą obejmujących pełnię naszego współczesnego, narodowego ducha. Nawet w takich skrótach, w jakich je nam teatr zjednoczony ukazuje (dlaczego aż w takich, trudno odgadnąć), idzie ze sceny na widownię ten genialny wiew natchnienia, przed którym swojego czasu ukląkł w nieopisanem wrażeniu cały Kraków! którego czar trwa i trwać będzie niepożyty, jak sama Prawda.

Zauważyłem już kiedyś, iż nasze życie warszawskie lubuje się w antytezach... Każdy jego objaw, społeczny czy artystyczny, znajduje wnet swój przeciwważnik. Więc i Melpomenie przygodziło się to samo i gdy w teatrze Zjednoczonym przy Bielańskiej ukazała się błękitna wizya poezyi z gwiazdą „Wesela“ u czoła, na Dynasach przy Obożnej pani Michalina Łaska rozbiła namioty wędrowne z „Damą od Maksyma“. Ano, cóż! Natura widocznie ciągnie wilka do lasu. Właśnie przed rokiem dawna diva teatru Nowości, opowiadała nam z estrady w Filharmonii na własnym „wieczorze“, jako woli stokroć karmić indyczki i kury i zaglądać do prosiaczków, niż spiewać kuplety i tańczyć kankana — tymczasem pokazało się, że takie bukoliczne zajęcia nie mogą na długo zaspokajać głodów pewnych dusz artystycznych — a może też są mniej lukratywne? i oto z łaski pani Łaskiej mamy jeden więcej przybytek łatwego śmiechu i alkowninanych efektów. *Eviva l'arte!*

Ten wykrzyknik naturalnem skojarzeniem wyobraźni, przywiódł mi na pamięć poetę, który go tak w jednym ze swych płomiennych liryków spopularyzował.

Rzecz prosta, zgadliście, że mam na myśli Tetmajera, o którym i tak chciałem z wami pogadać z powodu jego ostatniej książki noszącej tytuł: „Romans panny Opolskiej z panem Główniakiem“, a ochrzczonej przez niego nazwą anegdoty.

Co to jest anegdota?

Starożytni nazywali tak wszystko, co pismem ogłoszone nie było i tak naprzykład Prokopiusz, historyk VI. wieku pracę swą „Dzieje Tajemnicze“ zatytułował nazwą „Anecdota“. Od wynalezienia druku zaś oznaczano tym wyrazem dawne manuskrypty, po raz pierwszy wydane.

W życiu potocznem nazywamy tak każde zdarzenie, o rozwiązaniu zgoła nieprzewidzianem, a rozśmieszającem. Im zaś jego groteskowość więcej ma cech prawdopodobieństwa, tem kapitalniejszą staje się anegdota. Robiona, o ciągnionej za włosy *pointe*'cie nic nie jest warta.

Tetmajer podciągnąwszy pod tę nazwę ostatni swój belletrystyczny utwór, odrazu wyłamał ząb krytyce, która by go chciała kąsać za brutalność tematu, za trywialność faktury, posunięta w niektórych scenach do ostatecznych granic... za nagromadzenie nieprawdopodobieństw życiowo-obyczajowych.

Cóż! Anegdota!

Wolno jej być pieprzną, niedorzeczną, tłustą, byle tylko można się było naśmiać z niej do woli. Jest ona w belletrystyce tem, czem farsa w teatrze. Wybredniejsi żądają jeszcze, żeby z tego galimatyasa wytryskał fajerwerk dowcipu, lub wysuwało się żądełko satyry.

Zobaczmyż, jakiego rodzaju gustom zadosyć czyni tetmajerowska „anegdota“.

Panna Helena Opolska jest córką bogatego, szlacheckiego domu w Galicyi. Sama o sobie mówi, że „czuje w sobie pięć wieków dokumentowanej kultury, wielkiego dobrobytu, niepodległości, swej woli, swych praw i swych przywilejów opolskich“ pomimo to rozkochuje się, jak pierwsza lepsza Maryśka, w panu Główniaku rozpędową siłą zmysłów.

Zaś pan Główniak także sam siebie dokładnie definiuje, gdy powiada: „Powszechnie mówiom, że jezdem piękny“. Poza tą dominującą zaletą jest on nauczycielem wiejskim w majątku rodziców panny Heleny i daje lekcye (miejmy nadzieję, że nie gramatyki i wymowy języka polskiego) jej ośmioletniemu braciszkowi. Ztąd znajomość.

Panna Helena zdaje sobie doskonale sprawę z dzielącej ich przepaści i trzyma swe „uczucia“ na wodzy, dając im tylko ujście w takim naprzykład.... jakby to nazwać... wybryku, jak odwiedzenie Główniaka nocą w jego mieszkaniu w szkole, by usiąść na jego łóżku (na którem, nawiasem mówiąc, śpi śliczna wiejska dziewczyna) tu zaś wylania się drugi nawias, (ciekawa rzecz, coby się było stało, gdyby tej dziewczyny tam wtedy nie było?), zamienić kilka słów z oszołomionym tą nocną zjawą Główniakiem i zniknąć jak cień.

Tymczasem ta przepaść społeczna, która ich dzieli, pogłębia się w nieprzewidziany sposób.

Człowiek, mający jakieś mętne, socyalistyczne pojęcia, pobuntował chłopów kresowickich do zamachu na las dworski; poczem, gdy zajście przybrało charakter tragiczny i sprawa oparła się o sąd, sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Uwolniony, lecz z uniemożebnioną dalszą karyerą nauczycielską, nie mogąc sobie znaleźć innego zajęcia, Główniak przyjmuje miejsce.... lokaja w bogatym, obywatelskim domu na Rusi. Traf zrządza, że panna Helena, krewna tych państwa, o czem oczywiście Główniak nie wiedział, zjeżdża tam w odwiedziny. Jest w żałobie po ojcu, który zmarł po leśnej ciężkiej chorobą, a w następstwie i życiem przypłacił, więc do pewnego stopnia za sprawcę jego śmierci uważać można Główniaka.

Nie ohydza go to jednak w oczach panny Heleny; przeciwnie widok tego ślicznego chłopca, froterującego posadzkę, palącego w piecu i w obwisłym, granatowym fraku z pozłacanymi guzikami roznoszącego herbatę po salonie, rzuca na nią taki nieprzeparty urok (cóż! bywają gusta), że.... po pewnych erotycznych preliminaryach — trzeba przyznać w dostatecznie lokajskim trzymanych tonie — panna Opolska wywozi ze sobą Główniaka do Szwajcaryi.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

cya funduszu propinacyjnego w dniu 1 maja 1911 swe czynności urzędowe, oddawszy Wydziałowi krajowemu pod wyłączny zarząd majątek funduszu propinacyjnego ogólnego i rezerwowego, który w myśl ustawy ma przedewszystkiem służyć na umorzenie reszty długu propinacyjnego, a po zupełnem jego umorzeniu przechodzi reszta na własność funduszu krajowego.

Majątek ten odebrany przez Wydział krajowy składał się z efektów 28,820.700 koron, oraz gotówki częściowo rozpożyczonej gminom i krajowi w sumie 31,934.217 kor. 23 hal.

Z chwilą odbioru majątku wynosił dług funduszn propinacyjnego w nieumorzonych dotąd obligach 34,762.200 kor., który ma być umorzony w 10 półrocznych losowaniach w ciągn 5 lat, od 1911—1915 włącznie.

Na pokrycie tego długu posłużyć ma majątek funduszu propinacyjnego ogólnego i rezerwowego w efektach 28,820.700 kor. i w gotówce 31,934.217 kor. Potrącając od tej ostatniej kwoty dług funduszu krajowego, zaciągnięty na pokrycie budżetowych niedoborów w sumie 23,815.002 kor. 44 hal., pozostanie w efektach 28,820.700 kor., w gotówce zaś 8,119.214 koron.

Przedładając ten stan sprawy Sejmowi, Wydział krajowy stwierdza, że pozostały majątek funduszu propinacyjnego wystarczy na amortyzacyę i oprocentowanie reszty dłngu propinacyjnego.

Ponieważ nie zachodzi potrzeba faktycznego zwracania funduszowi propinacyjnemu zaciągniętych na mocy odnośnych uchwał sejmowych pożyczek, zaciągniętych przez kraj, postanowił Wydział krajowy uznać zaciągnięte w funduszu propinacyjnym pożyczki za umorzone, a zeznane skrypty dłużne za zapłacone i w tym celu przedkłada Sejmowi stosowny wniosek do uchwały.

Ponieważ w ustawie z r. 1910 włożono na Wydział krajowy obowiązek przedkładania corocznie Sejmowi aż do zupełnego umorzenia obligów preliminarzy dla każdego funduszu propinacyjnego, przeto Wydział krajowy przedkłada obecnie te preliminarze na rok 1912. W funduszu ogólnym wynoszą dochody 61.300 kor., wydatki zaś 7,853.398 koron — okazuje się przeto niedobór w sumie koron 7,792.098.

W funduszu zasobowym wynoszą dochody 1,833.602 kor.

W funduszu rezerwowym dochody kor. 762.296, wydatki 14.590 kor., zwyżka dochodów 747.706 kor.

Ogółem we wszystkich 3 funduszach wynoszą wydatki 7,867.988 kor., dochody zaś 2,657.198 kor. — zatem okazuje się niedobór w sumie 5,210.790 kor. Niedobór ten będzie pokryty z realizacyi książeczek Banku krajowego, oraz ze sprzedaży części efektów, stanowiących własność funduszu propinacyj nego.

Awans noworoczny w rezerwie c. i k. armii.

(VII.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Chorążymi w rezerwie zamianowani zostali w pułkach atyleryi polnej rezerwowi kadeci: Henryk Pistreich 33 p. dział polnych, Gustaw Schwarz 31 p. dział polnych, Henryk Ehrenberger 31 p. dział polnych, Aleksander Bobkowski 3 p. dział polnych, Artur Lilien 11 dyw. art. konnej. Stanisław Czajkowski 11 dyw. art. konnej, Ernest Ader 1 dyw. art. konnej, Ferdynand Larisch 2 p. dział polnych, Fryderyk Borée 3 p. dzieł polnych, Karol Lutonsky i Karol Kern 1 p. dział polnych, Rudolf Buchal 28 p. dział polnych, dr. January Treter 1 p. dział polnych, Jan Jnoucha 10 pułku haubic polnych, Henryk Albrecht 28 pułku dział polnych, Otto Schmid 2 p. dział polnych, Karol Ohrnstiel 29 p. dział polnych, Edward Csató 11 p. haubic polnych, Eryk Schlesinger 28 p. dział polnych, Adolf Kreisinger 30 p. dział polnych, Gustaw Gebler 29 p. dział polnych, Józef Zagórski 28 p. dział polnych, Wilhelm Knoll 1 p. haubic polnych, Filip Bechtloff 11 p. haubic polnych, Paweł Mrowiec 28 p. dział polnych, Metody Sklenař 31 p. dział polnych, Eugeniusz Schulhof 1 p. haubic polnych, Izydor Hofmann 1 p. haubic polnych, Fryderyk Schmeisser 28 p. dział polnych, Franciszek Schmidt 3 p. dział polnych, Jan Foltin 1 p dział polnych, Ernest Hoschek 3 p. dział polnych; oraz rezerwowy podoficer. Maryan Gaweł 30 p. dział polnych.

Chorążymi w rezerwie zamianowani zostali w pułkach artyleryi fortecznej rezerwowi kadeci: Karol Ludwig i Adam Zarudzki 3, Nicefor Sadowski 3, Mirosław Rošicky 3, Antoni Lička 3, dr. Pinkas Lehrmann 3, Franciszek Leiner i Mikołaj Nycz 3, Augustyn Ruzička i Ferdynand Liška 3, Jan Piasecki 3, Jan Hlavač 3, Wincenty Musil 3, Rudolf Svoboda 2, Bogusław Chrastina 2, Andrzej Czuchra 2, Jan Hahn 2, Wacław Janko i Ryszard Schug 3, Ryszard Reiss, Józef Kaura i Maksymilian Ardelt 2, Andrzej Wantuch 2, Ferdynand Müller i Gustaw Göbel 3, Franciszek Długosz i Józef Hájek 3, Adolf Holobek 2, Józef Vorliček i Józef Adamek 2, Wacław Napratil 2, Jan Svrčina 2, Romuald Maniecki 4, Karol Włodarczyk 2, Michał Przywara 2, Wacław Dvořak 2.

Chorążymi w rezerwie zamianowani w furgonach rezerwowi kadeci: Ferdynand Napravil 1 dyw., Franciszek Liebermann 11 dyw., Edward Chadraba 10 dyw., Otto Roubiček 1 dyw., Adam Tyszkowski 1 dyw., Józef Heitler 1 dyw., Wacław Šerel 11 dyw., Antoni Hurt 10 dyw., Miłosław Focht 11 dyw., Jan Tyl 1 dyw., Oskar Čermak 1 dyw., Ernest Kučera 1 dyw., Ryszard Class 10 dyw., Jan Břesky 11 dyw., Maurycy Gerhart 11 dyw., Emilian Janda 10 dyw., Wilhelm Wiedeń 1 dyw., Alfred Fischer 11 dyw.. Wiktor Kewal 1 dyw., Walter Deutsch 1 dyw., Witold Ogrodziński i dr. Jarosław Šebesta 11 dyw., dr. Jan Kratky 10 dyw., Gustaw Brunner i dr. Wiktor Schiller 10 dyw., Franciszek Timmel 10 dyw.. Wojciech Kulp i Edward Fischa 11 dyw. Rudolf Schulhof i Hubert Král 11 dyw., Ernest Klöckner, Ludwik Fořt i Wacław Fischer 1 dyw., Miłosz Jonaš 11 dyw., Karol Šramek 1 dyw., Willi Zentner 1 dyw.

Chorążymi w rezerwie zamianowani w sanitetach rezerwowi kadeci: Prokop Pražak 14 oddz., Otto Schön 3 oddz., Józef Berčik 3 oddz., Jarosław Hrabal 6 oddz., Emanuel Chvál 15 oddz., Mirosław Hryniewiecki 14 oddz.

Chorążymi w rezerwie fortyfikacyj zamianowani rezerwowi podoficerowie: Antoni Hajduk z pułku kolejowego w dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Ferdynand Pilz z 4 p. art. fortecznej w dyrekcyi inżynieryi w Krakowie i Edgar Schindler z 41 pp. w dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu.

(C. d. n.)

Przejście kolei warszawsko-wiedeńskiej na własność państwa.

D. 14 b. m. największe przedsiębiorstwo, jakie pod berłem carskiem pozostawało w rękach polskich, przeszło na własność i w zawiadywanie rządu rossyjskiego.

Sprawa poszła piorunem. Jeszcze przed rokiem nikt nie myślał o tem upaństwowieniu — zwłaszcza, że kolej warszawsko-wiedeńska miała przejść w r. 1932 na własność skarbu bez wszelkiego wynagrodzenia. Rząd jednak wolał dać 32 milionów i przyjść w posiadanie linii tej przed czasem. Z dyskusyi, którą przeprowadzono, trudno zrozumieć, jaki miał w tem interes rząd rossyjski, — gdyż nawet twierdzenie, jakoby tu grały rolę względy strategiczne, obalił minister Kokowcew.

W istocie też, gdy na podstawie porozumienia z gen. sztabem francuskim postanowiono nie bronić w razie wojny lewego brzegu Wisły, to racya strategiczna tem samem upadła.

Interes finansowy również rozstrzygać tu nie mógł, bo to, co było dobrym interesem w rękach prywatnego Towarzystwa, niekoniecznie być nim musi w rękach rządu, a nabycie kolei warszawsko-wiedeńskiej pociągnęło za sobą tak znaczne wkłady, że sporo czasu upłynie, zanim się je odbije.

Jedynym więc istotnym motywem skupu mogła być gorączka nacyonalistyczna, zawistnem spoglądająca okiem na to, że tak ważna i tak rozległa sieć kolejowa ma zarząd polski, że zatrudnia funkcyonaryuszy Polaków i dochodami — istotnie pokaźnymi — zasila polskie kieszenie.

Pan Kokowcew z pewną urazą odpowiedzał na pessymistyczne przewidywania Polaków, zapewniając, że urzędnicy rossyjscy potrafią to samo, co Polacy.

Przypadek jednak dostarczył dziwnych komentarzy do tych słów ministra.

Korespondent petersburski organu kolejowego *Łącznik* podał bardzo znamienne szczegóły o cenzusie wykształcenia wśród urzędników kolei mikołajewskiej, która łączy dwie stolice państwa, jest najbogatszą z kolei rossyjskich i zajmuje niejako stanowisko uprzywilejowane w całem kolejnictwie. Zdawałoby się, że gdzie jak gdzie, ale tam właśnie dobór urzędników będzie bardzo staranny. I cóż się okazało? Oto coś wręcz przeciwnego. Urzędnicy kolei mikołajewskiej posiadają przeważnie bardzo niski cenzus szkolny. W wydziale handlowym n. p. na 54 urzędników tylko naczelnik i jego pomocnik mają wyższe stopnie wykształcenia, reszta skończyła 1 lub 2 klasy gimnazyalne, lub wcale do gimnazyum nie uczęszczała.

Zupełnie inaczej przedstawiają się stosunki kolei warszawsko-wiedeńskiej.

I tak w wydziale gospodarczym, który zatrudnia 41 urzędników, znajduje się: z wykształceniem uniwersyteckiem 10; z nich skończyło po dwa wyższe zakłady naukowe 2; tych, którzy wystąpili z Uniwersytetu, wskutek represyi, albo strajku, po uprzedniem ukończeniu gimnazyum 3; z wykształceniem gimnazyalnem 10; z wykształceniem w kolejowej szkole technicznej 4; z wykształceniem od 4 do 6 klas gimnazyum 12; poniżej 4 klas 2; razem 41.

W wydziale tatyfowym na 9 pracowników jest: 1 kandydat praw Uniwersytetu w Warszawie, 1 doktor ekonomii politycznej Uniwersytetu w Monachium, 1 wychowaniec Szkoły Głównej, 1 były student wydziału kameralnego Uniwersytetów w Lipsku i Monachium, 1 były student Uniwersytetu w Petersburgu, 1 z patentem Akademii handlowej w Gracu, 1 z ukończonemi 7 klasami szkoły realnej w Łowiczu, 1 z ukończonemi 7 klasami gimnazyum w Łodzi, 1 z wykształceniem niższem.

Tak więc na kolei warszawsko-wiedeńskiej skupiło się sporo najlepszej średniej inteligencyi kraju. Czy dorównać im będą mogli ściągnięci ze wszystkich zakątków rozległego caratu urzędnicy nowego zarządu — trudno przypuszczać.

*

Przejście kolei warszawsko-wiedeńskiej na własność skarbu państwowego było chwilą niepozbawioną głębszego znaczenia, odczuto ją też głęboko. Oto, co czytamy w pismach warszawskich pod d. 14 b. m.:

„Około północy przybywamy na dworzec kolei W. W., ażeby pożegnać ostatni pociąg naszej kolei. Chcemy kupić bilet w automacie: żandarm objaśnia nas jednak, że „ponieważ kolej zaraz przechodzi na skarb — automaty zamknięto...“ Bilety peronowe sprzedaje kasa.

Automaty zamknięto na godzinę przed północą dla łatwiejszego podsumowania dochodu z nich w ciągu ostatniego dnia go-

---

46)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

Część druga.

V.

(Ciąg dalszy).

Równocześnie srebrny śmieszek dziecięcy i dzwoneczki kuców zbliżać się zaczęły. Konie jeźdźców, dotknięte szpicrózgą, ruszyły naprzód, by skręcić w ciemną aleję lipową, wiodącą do Horynia. Tu jednak, na załamie, osadzone szarpnięciem munsztuka, zatrzymały się jak wryte. Tuż przed nimi, na dzielnym arabie, jakby zrośnięty z nim i z siodłem, stanął Edward Horecki.

Spojrzenie mądrych jego oczów objęło rozognione, wzruszeniem nacechowane ich rysy i gorzki uśmiech osiadł mu na ustach.

Ze wzroku Jana wybiegła błyskawica gniewu i nienawiści. Widok ulubionego araba, którego t a m t e n dosiadł samowolnie, rozdrażnił go i do reszty wytrącił z równowagi.

— Nie wiedziałem, że jeździsz konno — dociął z rozmyślnym sarkazmem, unosząc kapelusza, w odpowiedzi na jego ukłon.

— Na zachodzie wszelkie sporty w szerokiem są użyciu — brzmiała chłodna odpowiedź.

I, zwróciwszy konia, zajął miejsce po drugiej stronie Wandy.

— Do nas? Do Złotej? — zapytała.

— Tak. Chciałem dłużej i swobodniej pomówić z panią. *Les absents out toujours tort.* A wskutek dziwnego zbiegu okoliczności, zdaje się, że tu, na wsi, w stosunku do pani, zawsze nieobecnym jestem.

— Co z moją tylko krzywdą się dzieje — odparła, wyciągając do niego rękę.

Pochylił się w siodle i ujmując dłoń tę, tu wobec Jana i nadjeżdżającej Dziuni, do ust ją podniósł.

Była to jawna demonstracya ze strony obojga. Zrozumiał to młodszy Horecki i krew w nim zawrzała. Głuchy bunt i gniew wstrząsnął jego duszą, a wąż zazdrości, owinąwszy się dokoła serca, zapuścił w nie jadowite swe żądło. Trucizna ukąszenia tego tak gwałtownie działała na młodzieńczy, wybuchowy jego charakter, iż zajeżdżając przed dwór w Złotej, gotów już był — jak sądził — zastrzelić Edwarda, siebie i wszystkich mieszkańców pięknej tej siedziby; gotów był na myśl wyrzeczenia się Wandy, roztrzaskać własną głowę o kamienny filar podjazdu.

VI.

Zdjąwszy z siebie amazonkę, Wanda stała jeszcze przed gotowalnią, gdy na progu ukazała się pani Orlińska, z listem otwartym w dłoni.

— Co to, widziałam z okna, iż jechał obok ciebie Edward. Spotkaliście go na spacerze może?

— Tak.

— A ty wiedziałaś pewno, że ma dziś przyjechać?

— Bynajmniej. Nie miałam o tem najlżejszego pojęcia.

Strojna pani zmierzyła córkę podejrzliwem okiem.

— Vandaa, ostrożnie! Bo tą fantazyjką zwichnąć sobie możesz całą karyerę w życiu. Pobyt nasz tutaj zbliża się ku końcowi. Wiecznie u Dowgintów tkwić, nie wypada po prostu, szczególniej w danych okolicznościach. Chcę, abyś wyjechała ztąd zaręczoną.

— Jestem nią oddawna.

— Proszę cię, tylko bez żadnych chimer. Wiesz, że mam silną wolę i umiem ją przeprowadzać. Zresztą, co tu mówić. Doświadczonego mego oka nikt w błąd nie wprowadzi. Widzę więc doskonale, że i ty, jak wszyscy inni, ulegasz czarowi młodszego Horeckiego. Szlachcic-ziemianin, pan i sportowiec *impeccable*, w każdym calu. To nie jakiś nudny pedant-rutynista, nie zwaryowany ideowiec, mający ciągle faryzeuszowskie hasła na ustach. Tamtemu byś służyła; z tym będziesz panować. Ziemia i rezydencya piękna, fortuna duża. Jeżeli ojcowskie, plebejuszowskie zasady i społeczne bziki, nie wywietrzeją ci z głowy, możesz je tu stosować, bawiąc się w działalność dobroczynną, oświatową i patryotyczną nawet. Jest do tego szerokie pole.

— Biedny ojciec! — westchnęła Wanda.

— Co? Znów? — oburzyła się pani Orlińska. — On: „biedny“. A ja zbytku szczęścia pewno zaznałam. Znalazłabyś takie same, przy tym nudnym, stetryczałym „panu profesorze“. Jestem pewna, że miłą swą obecnością przeszkodził Jankowi w oświadczynach.

— Nie. Nie przeszkodził.

Pani Orlińska zapinająca naszyjnik turkusowy na szyi córki, nie zrozumiała jej odpowiedzi.

— Widzisz, — ciągnęła — otrzymałam właśnie list od Żanci Horeckiej, jego matki, w którym zaklina mnie na przyjaźń naszej młodości, abym, nie zważając na fochy i wyrzuty Edwarda, poparła swoim wpływem u ciebie, dzisiejszą prośbę jej syna o twoją rękę.

Westchnęła, skrzywiła płaczliwie usta i podniosła chusteczkę do oczów.

— Biedne my matki! Taka to ważna i radosna, a zarazem taka pełna niepokoju chwila.

Jeszcze parę westchnień i parę przesunięć chustką po powiekach; poczem uśmiechnęła się do córki.

— Wyglądasz ślicznie; jak błękitny obłoczek. Taką cię dziś widzieć chciałam. Biedny Janek straci do reszty głowę. *Je n'ai jamais vu un amour comme le sien.* Wprost ubóstwia cię i ta pochłaniająca miłość bije z każdego jego słowa, z każdego spojrzenia, z brzmienia głosu nawet. No, z tym życie przejdziesz po różach. Będziesz z nim robiła co zechcesz.

Piękne dziewczę milczało uparcie.

Pani Orlińska, uniesiona własną wymową, nie zważała na to. Przysunąwszy krzesło do spowitej w białe muśliny gotowalni, zajęła je i przechyliła się poufnie ku córce.

— Jan Horecki, młody, piękny, ustosunkowany, to partya, o którą ubiegają się tu wszystkie matki i panny na wydaniu. Duża fortuna też w porę przychodzi, bo z naszą — obejrzała się ostrożnie dokoła — coraz gorzej. Wiktor Braniecki pisze mi, że z każdym dniem trudniej o pieniądze. Możemy się znaleźć w krytycznem położeniu.

— Jakto? Mamy przecież polokowane duże sumy.

— No, tak. Tak! Zapewne.... zapewne.... Tylko, że teraz ciężko odebrać od ludzi. Niektórzy podupadli, źle stoją, więc nie wiadomo, czy będzie je można wydostać od nich kiedykolwiek.

I rzuciwszy na pożegnanie zatrutą, partejską tę strzałę, dodała, całując ją w czoło:

— Ślicznie wyglądasz. Gdy będziesz zupełnie gotowa, zejdź, *chérie,* do salonu.

Wanda, po jej wyjściu, jak człowiek skołatany, szukający choć chwili ciszy i ukojenia, twarz w dłoniach ukryła, a smukła jej postać ku ziemi się przygięła.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

spodarki. Kupujemy tedy bilet peronowy w kasie.

Na peronie pustka; oprócz kilku tragarzy z rzeczami, literalnie nikogo niema.... Wreszcie podstawiają ostatni pociąg. Lokomotywa nr. 202 po raz ostatni pobiegnie jako przedstawicielka dawnego zarządu. Uderza trzeci dzwonek i pociąg rusza.

W mroźnej mgle nikną stopniowo trzy czerwone światła ostatniego pociągu naszego... Na peronie znów pustka zupełna.

Tylko garstka dziennikarzy stoi w milczeniu, utkwiwszy wzrok w te niknące światełka.... czerwone....

Zegar peronowy wskazuje północ...

Moment przełomowy, dla nas wprost etap historyczny, rozgrywa się tam, wewnątrz tego gmachu, uosabiającego w tej chwili myśl kilkudziesięciu tysięcy ludzi, niepewnych swojego jutra.

Dają sygnał na pociąg do Sosnowca i Granicy, — pierwszy nowego okresu.

Opuszczamy peron... W westybulu zaczepia nas ten sam żandarm.

— Automat już otwarty... na „kazionnyj szczot“.

*

Towarzystwo kolei Warsz. Wiedeńskiej istniało 73 lat. Że położyło ono dla kraju doniosłe zasługi, że w różnych trudnych fazach swej działalności spełniło dzielnie obowiązki społeczne, które często nie łączyły się z właściwemi jego zadaniami, tego prawie przypominać nie potrzeba.

Teraz przestało istnieć na zawsze, pozostawiając dobre, jak najlepsze po sobie wspomnienie.

KRONIKA.

Lwów, 16 stycznia.

Kalendarz.

Środa (17 stycznia): Antoniego. — Rościsława. — S. 70 A.

Wschód słońca o godzinie 7·14 rano, zachód słońca o godzinie 3·53 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Zamianowany wikaryuszem *ad personam* w Zebrzydowicach O. Walfryd Ulrich z zakonu Braci Miłosierdzia. Wybrana przeorzyszą SS. Urszulanek w Krakowie M. Marya Teresa Detlof. Święcenia kapłańskie otrzymali: Ludwik Kwapuliński i Józef Loska, alumni Zgromadzenia ks. Salezyanów.

Dyecezya przemyska. Zamianowany ks. Jan Samocki, proboszcz w Jasienicy, dziekanem brzozowskim w miejsce ks. Marcina Białego, honorowego kanonika kapituły przemyskiej, który dobrowolnie zrezygnował z urzędu dziekana brzozowskiego.

— **Awans na kolejach państwowych.** W obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie posunięci zostali w statusie I. w randze VII. do płacy 4400 koron: Dryliński Daniel, star. komisarz budownictwa, Stanisławów; Kobylański Tadeusz, starszy komisarz budownictwa, naczelnik sekcyi konserwacyi Kołomyi II.

Do płacy 4000 koron: dr. Tannenbaum Michał, sekretarz, Stanisławów; Fischler Bernhard, star. komisarz budownictwa, naczelnik sekcyi konserwacyi, Czortków; Nowicki Józef, star. komisarz budownictwa, naczelnik sekcyi konserwacyi, Skałat; Flach Gustaw, sekretarz, Stanisławów.

W randze VIII. posunięci do płacy 3000 koron: Ringiel Jakób, komisarz, Stanisławów.

W IX. randze posunięci do płacy 2600 koron: Rosenbaum Józef, adjunkt budownictwa, Halicz; Kamm Zachary, adjunkt budownictwa, Delatyn; Einschlag Józef, adjunkt budownictwa, Kołomyja I.; Redner Jakób, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Fränkel Abraham, adjunkt budownictwa, Stanisławów I.; Spiegel Dawid, adjunkt budownictwa, Stanisławów; Machnowski Tadeusz, koncepista, Monasterzyska; Kriten Abraham, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Glanz Maurycy, adjunkt budownictwa, Lwów; Stapler Henryk, adjunkt budownictwa, Halicz; Ochlberg Herz, adjunkt budownictwa, Skała; Schmied Rudolf, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Rosenberg Józef, koncypista, Stanisławów.

Do płacy 2400 koron: Sokołowski Włodzimierz, koncypista, Stanisławów; Goniakowski Mieczysław, adjunkt budownictwa, Halicz; Tokarski Bartłomiej, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Lohrfing Jan, adjunkt budownictwa, Stanisławów; Dziekoński Włodzimierz, adjunkt budownictwa, Stanisławów; Landau Naftali, adjunkt budownictwa, Stanisławów.

W randze X. posunięci do płacy 2000 koron: Trochman Jan, koncypista, Stanisławów; Krisnopoller Jakób, asystent maszynowy, Czortków. (C. d. n.).

— **Sprawa budowy gmachów dla II. szkoły realnej i seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.** Z powodu, że już kilkakrotnie pojawiały się w miejscowej prasie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy notatki o budowie gmachów na umieszczenie II. szkoły realnej i seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, wydaje się właściwem sprostować wiadomość, podaną w nr. 15 *Słowa Polskiego* w artykule p. t. „Pod rozwagę Sejmu“ nietylko w interesie prawdy, lecz także w celu zapobieżenia możliwemu zaniepokojeniu opinii publicznej, która sprawą tą żywo się zajmuje.

Ustęp tyczący się projektowanej budowy II. szkoły realnej nie zgadza się z prawdą. Kiedy na mocy upoważnienia Ministerstwa wyznań i oświaty zakupiono w roku 1910 grunt pod budowę II. szkoły realnej we Lwowie, położony przy ul. Sadownickiej od cywil. inżyniera Maślanki za kwotę 125.000 kor., użyto na ten cel wstawionego na rok 1910 kredytu w kwocie 200.000 kor.

Pozostała kwota 75.000 kor. bynajmniej nie przepadła, ponieważ Ministerstwo wyznań i oświaty przeniosło resztę kredytu na lata następne, aby zyskać w ten sposób potrzebną sumę w chwili, kiedy budowa się rozpocznie. Zresztą kredyt 200.000, wstawiony na r. 1911, już z tego powodu przepaść nie może, że kredyty budowlane, są kredytami 2-letnimi.

Zarzut opieszałości w sporządzeniu planów jest również niesłuszny. Aby sprawę przyspieszyć, odstąpiono od zwykłej praktyki sporządzania szkiców w Namiestnictwie. Szkice te sporządzono w Ministerstwie robót publicznych, a Ministerstwo wyznań i oświaty nadesłało je gotowe w pierwszej połowie ubiegłego roku.

Na podstawie tych szkiców opracowuje się w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa projekt szczegółowy, kosztorys budowy, jakoteż kosztorys wewnętrznego urządzenia wspomnianego budynku.

Plany są już ukończone, a kosztorys na ukończeniu, przyczem dla uniknięcia zwłoki przez prowadzenie koniecznej korespondencyi z dyrekcyą szkoły realnej — kierownik tej szkoły znosi się bezpośrednio z Departamentem technicznym c. k. Namiestnictwa, aby przedstawić swoje uwagi i potrzeby szkoły ze stanowiska pedagogicznego.

Dzięki temu będzie można przystąpić do budowy z wiosną b. r. — plany bowiem w najbliższym czasie przedłożone zostaną c. k. Ministerstwu.

Co się tyczy budowy gmachu dla seminaryum nauczycielskiego, to sprawa jeszcze przed 5 laty była zupełnie dojrzałą. Ministerstwo wyznań i oświaty przyjęło bowiem w zasadzie ofertę konsorcyum architektów „Sosnowski i Zacharyewicz“ na budowę gmachu szkolnego na gruncie przy ul. Andrzeja hr. Potockiego i oddanie go na własność skarbu Państwa drogą amortyzacyi; niestety oferenci w ostatniej chwili przedstawili inny grunt, pod budowę zupełnie się nie nadający, a wkońcu cofnęli projekt budowy i wniesioną ofertę.

Należało więc akcyę budowlaną rozpocząć na nowo i przedsięwziąć dłuższe poszukiwania odpowiedniego gruntu budowlanego, co nie było rzeczą łatwą, skoro chodziło o nabycie prawie 1 i pół morga gruntu ze względu na potrzebny dla celów nauki gospodarstwa wiejskiego ogród szkolny i pole doświadczalne. Z wczesną wiosną 1911 przedstawiono Ministerstwu wnioski o kupno gruntu z kompleksu realności u zbiegu ulic hr. Potockiego i Szymonowiczów, a zarazem stwierdzono nieodzowną potrzebę rozpoczęcia budowy jeszcze w roku 1911. Z końcem listopada 1911 nadeszło upoważnienie do zakupna z tego gruntu przestrzeni 2000 sążni kwadratowych za cenę 200.000 kor. i mimo, że na ten cel zabezpieczona była w budżecie jedynie pierwsza rata 100.000 kor., Ministerstwo wskutek usilnych zabiegów Rady szkolnej krajowej zgodziło się na wypłatę całej ceny kupna 200.000 kor. odrazu już w miesiącu styczniu b. r. Wobec tego kupno przyjdzie do skutku już w najbliższym czasie.

Tak więc zarzut ociężałości, uczyniony we wspomnianym artykule wykonawczym organom, nie jest sprawiedliwy, a wiadomość o zaprzepaszczeniu, względnie przedawnieniu kredytów nie jest zgodna z prawdą, zwłaszcza, że na samą budowę gmachu dla seminaryum nie przyzwolono jeszcze żadnych kredytów, bo w kwestyi rozpoczęcia budowy nie zapadła dotychczas decyzya u Władz centralnych, w której współdziałać mają obok Ministerstwa wyznań i oświaty także Ministerstwo robót publicznych i Ministerstwo skarbu.

— **Przymus legitymacyjny dla uczniów szkół średnich.** Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło przymus legitymacyjny dla korzystających ze zniżek kolejowych uczniów szkół średnich i wszelkich równorzędnych publicznych zakładów naukowych. Wszyscy więc uczniowie powyższych zakładów naukowych, chcący korzystać ze zniżek kolejowych, muszą posiadać karty tożsamości osoby, wystawione przez dyrekcyę odnośnego zakładu naukowego.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** P. Zygmunt Starzyński, rodem z Włocławka, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Na ołtarze w kościele św. Elżbiety.** Od komitetu pań otrzymujemy następujący komunikat: Na dochód budowy ołtarzy w kościele św. Elżbiety odbędzie się w niedzielę, 11 lutego, o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła-Macierzy“ pod protektoratem Adamowej księżnej Sapieżyny poranek muzyczny, w którym wezmą udział najlepsi nasi artyści. Wykonanie programu wypełni dwie godziny. Po koncercie o godzinie 6 rozpocznie się tombola. Podczas tomboli przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Na tombolę zebrano wiele pięknych fantów. Zbożny i wzniosły cel tego poranku muzycznego, świetny program koncertu, udział w nim znakomitych artystów i bogato zaopatrzona tombola zachęcą z pewnością tłumy publiczności do wzięcia udziału w tym poranku, który stanowić będzie *clou* sezonu.

We czwartek, 18 stycznia, o godz. 4 po południu odbędzie się na podstawie rozesłanych już zaproszeń w salach Kasyna narodowego posiedzenie szerszego komitetu pań i panów dla omówienia szczegółów i poczynienia ostatnich przygotowań do tego pięknego poranku muzycznego, urządzonego dla celu tak wzniosłego. Spodziewać się należy, że nikogo z zaproszonych na posiedzeniu tem nie zabraknie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 17 b. m., dr. A. Kohl: „Żegluga napowietrzna ze stanowiska prawa“. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Marnowanie wody.** Magistrat m. Lwowa wydał do mieszkańców następującą odezwę: W kilku ostatnich dniach ubywa w nieproporcyonalny sposób ilość wody w zbiornikach wodociągowych, wogóle zapasy wody w mieście zmniejszają się, przyczem maszyny wyczerpują wszystko, co źródła dostarczyć mogą. Przyczyna ubytku zapasów wody, a ztąd słuszna obawa braku jej, tak do celów domowych, jakoteż do gaszenia pożaru, leży — jak to stwierdzono — w lekkomyślnem otwieraniu wodociągów domowych z obawy przed zamarzaniem instalacyi. Gdy takie postępowanie za-

---

168)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XVIII.

Kochanka i żona,

(Ciąg dalszy).

Obłąkanym wzrokiem Filomena wpatrywała się w matkę w żałobie. Alež nie, ten błysk dobroci, który zdawał się dodawać jej odwagi, te usta, które pozostawały zamknięte, aby nie jątrzyć rany, nie mogły nagle oszukiwać.

Żeby nie wydać się śmieszną wyrzekła na chybił trafił, bo straciła wątek myśli:

— A więc, pani baronowo, przybyłam tu... do Violettes, żeby prosić panią o radę... Zrobię co mi pani powie. Proszę myśleć tylko o Janku, pani baronowo. Pani powinna rozumieć uczucia, które mną miotają, ponieważ pani także była matką... Co by pani baronowa zrobiła na mojem miejscu?...

Bardzo wzruszona, ze łzami w oczach „mała baronowa“ szepnęła:

— Gdyby mi się zdarzyło, iżby kto był powodem mego upadku, ach! nigdy, nie, nigdy nie zwróciłabym się do niego, bo zdaje mi się, że uczucie nienawiści nie dopuściło by mnie do tego!

Pobladła nagle, Filomena szepnęła z po za zaciśniętych zębów:

— Nienawiść do mężczyzny, tak... ale gdyby chodziło o szczęście pani dziecka?

Baronowa zrazu nie odpowiedziała, a potem podniosła głowę.

— Zdaje mi się, że chodzi pani przedewszystkiem, aby ten ojciec się odezwał, aby zrobił coś dla syna pani. Osobiście trudno by mi było działać, szczególnie w smutnem położeniu, w jakiem się znajduję z powodu mojej żałoby. Nie widuję nikogo. Ale pan de Martigues może, jeżeli pani pozwoli, zostać wtajemniczony w to, co panią obchodzi i oddać pani tę przysługę. Pan de Martigues jest lubiany w tej okolicy. Stosunki jego bardzo są rozległe.

Oblicze Filomeny się zmieniło. Cała krew spłynęła do serca; policzki zrobiły się blade jak wosk a oczy jej, dwoje oczu czarnych jak węgiel, utonęły w baronowej, następnie Filomena szepnęła chrapliwym, urywanym głosem:

— Baron!... pan de Martigues!... ach!... ach!... on nie może... on jedynie nie może!...

— Jestem więc bardzo niezręczna... — szepnęła doradczyni. — Najprościej by było powiedzieć nazwisko tego ojca. W tem jest wszystko. Niepewność pani była by skończona.

— Och! — jęknęła Filomena — gdyby tylko o mnie chodziło, dawno bym to już zrobiła. Czuję się nad brzegiem przepaści. Nigdy nie spodziewałam się przewidzieć tego co teraz widzę... Och! to straszne czego doznaję!...

Potem, nagle, głosem pewniejszym:

— Pani baronowo, gdy młoda dziewczyna za mąż wychodzi, przekonana jest, nieprawdaż, że mężczyzna, któremu ślubuje, znał życie... słowem, że miał kochanki!

— Być może, że młoda dziewczyna, upojona miłością, ufna w życie, nie pogłębia tego naturalnego stanu rzeczy. Lecz kobieta wie wybornie, że nie mogło być inaczej.

— A więc, pani baronowo, jest w Portet tylko jeden człowiek, który nie może być „pośrednikiem“ a tym jest baron de Martigues!... Przez litość, niech mnie pani zrozumie!... Nie, on nie może! nie może pan baron de Martigues, który za czasów swojej młodości bywał w Portet.... Nie może! Błagam panią, proszę nie widzieć we mnie kobiety. Powiedziałam już: jestem matką Jana.... Dla Janka, pani, litości... i protekcyi!...

Dwie kobiety spojrzały na siebie. Źrenice Filomeny były błędne, baronowej przeciwnie, usiłowały przeniknąć duszę tej, która cierpiała.

Baronowa szepnęła:

— To rzecz tak delikatna, że zadaję sobie pytanie... czy dobrze rozumiem. Życzyłabym sobie, aby już ustały nieporozumienia, żeby mi pani powiedziała: „Ojcem Janajest“....

Filomena przerwała:

— A więc tak, pani, to „on“. Czy nigdy pani o tem nie mówił?

— Nigdy. Mówi pani, że to się stało...

— Och! pan de Martigues nie znał pani wtedy. Przysięgam na głowę Janka, a pani baronowa wie co znaczy przysięga matki.

Pani de Martigues milczała.

Filomena westchnęła.

— Nie mam już nic do powiedzenia, pani baronowo, jestem matką, która pokłada w pani całe swoje zaufanie. Niech się pani stanie opiekunką, protektorką Janka! Zrobię co pani zechce. Jutro opuszczę Portet i prawdopodobnie nigdy już tu nie wrócę. Gdy pani się zastanowi nad mojem wyznaniem, jeżeli pani zechce dać mi swoją radę, poddam się, jakąbyć ona nie, była. Jan nie wie o celu mojej podróży do Portet. Dlatego właśnie, pani baronowo, nie mogę dłużej tu siedzieć. Dobrze czy źle zrobiłam, przyjeżdżając tutaj? Przyszłość na to odpowie. Pani, Filomena Plissier już nie istnieje. Niechaj nie gra żadnej roli w postanowieniu pani. Proszę mieć wzgląd tylko na moje dziecko, na Janka!...

Filomena wstała z krzesła.

— Czy zechce mi pani baronowa przebaczyć, że zabrałam tyle czasu? Czy przebaczy pani kobiecie, która doznała, co znaczy hańba, że się zwierzyła kobiecie o szlachetnem sercu, z błędu swojej młodości? Czy zechce pani pozwolić, żebym mój adres zostawiła?

— Chętnie, pani.

— Czy mogę spodziewać się słówka z odpowiedzią?

— Wolałabym widzieć panią samą.

— Pani baronowa zechce mi tylko uprzedzić, wrócę tutaj.

— Nie. Raz już pani odbyła tę kalwaryę, dość tego. Wracamy wkrótce do Paryża. Zobaczę się z panią. Proszę do tej pory unikać ostrego postępowania z synem.

Filomena bąknęła:

— A to małżeństwo!...

— Przeszkadzając mu, byłaby pani karygodną; jak by nie postąpił pan de Martigues, będzie działał, sądzę, tylko na korzyść szczęścia pani syna, a w takim razie, czemuż oddalać od niego urocze dziewczę, którą kocha.

Filomena spuściła głowę.

— W Paryżu — rzekła — zechce pani wyznaczyć mi, gdzie mamy się widzieć. Mieszkam z panią d' Estaing. Nie mam dla niej żadnych tajemnic. Jeżeli pani zrobi nam zaszczyt przychodząc do nas, będzie można mówić przy niej bez obawy. Natychmiast po moim przyjeździe o wszystkiem ją objaśnię.

Obie kobiety stały obok siebie.

Jedno pytanie wisiało na ustach baronowej, którego nie śmiała bezpośrednio wyrazić.

— Czem się zajmuje syn pani?

— Musiałam mu dać rzemiosło: jest drukarzem.

Potem... bardzo powoli, baronowa spytała:

— Czy ma szczęście być podobnym do swojej matki?

Oblicze Filomeny się ożywiło.

— Och! pani, czy doprawdy pani się już zainteresowała moim synem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

graża bezpieczeństwu publicznemu, zawiadamia niniejszem magistrat, że zmuszony jest zarządzić zamykanie dopływu wody do tych realności, w których stwierdzono marnowanie wody. Zarazem odnosi się magistrat z prośbą do mieszkańców, by w interesie własnym zaniechali otwierania kurków wodociągowych na stałe, ewentualnie wpływali na to, by pozostawione otworem zamykano. Gdyby obecna odezwa nie mogła odnieść skutku, zarządzi magistrat bezwarunkowo oddzielenie całych szeregów domów od wodociągu, dla ograniczenia marnowania wody i pozostawi mieszkańcom do użytku tylko wodę ze studzien publicznych. — Wkońcu zwraca magistrat uwagę, że winni marnowania wody będą pociągani do odpowiedzialności i karani surowemi grzywnami, a to po myśli § 4 rozporządzenia wykonawczego do ustawy wodociągowej dla gminy m. Lwowa.

— **Bal** „Bratniej Pomocy" słuchaczów Akademii weterynaryi pod protektoratem p. prezydentowej Neumannowej i J. M. Rektora p. Królikowskiego odbędzie się dnia 6 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego.

— **Jan Nowacki** artysta i reżyser teatru miejskiego, wyjechał w sprawach artystycznych do Paryża.

— **Konkurs.** Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 300 koron z fundacyi posagowej gminy m. Lwowa imienia Arcyksiężniczki Gizeli, rozpisał magistrat m. Lwowa konkurs z terminem do 28 lutego b. r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania: osierocone po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu, przynależne do gminy miasta Lwowa, wieku nie mniej, jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24, ubogie, dobrego zachowania się i które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy. Osoby, które raz otrzymały posag z tej fundacyi, nie mogą go otrzymać powtórnie. Podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne, poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wnieść należy w powyższym terminie do magistratu. Podania należycie nieudokumentowane lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione. Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż przynależność do gminy m. Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez właściwe urzędy duchowne i świeckie.

— **Bal mieszczański** na dochód wdów i sierot pod protektoratem p. prezydentowej Józefowej Neumannowej ze współudziałem p. Michalskiej odbędzie się dnia 17 lutego b. r. w salach Towarzystwa strzeleckiego.

— **Otwarcie** II. kursu agentów i podróżujących handlowych, odbędzie się w sobotę, 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali I piętra gmachu Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, Pańska 11).

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed lwowską Komisyą egzaminacyjną odbędą się dnia 13 lutego, na nauczycieli szkół wydziałowych dnia 26 lutego. Termin wnoszenia podań do dnia 5 lutego.

— **Egzamin piśmienny** pod nadzorem (klauzurowy) kandydatów na nauczycieli szkół średnich odbędzie się we Lwowie w dniach 16 i 17 lutego b. r., a kandydatek na nauczycielki w tychże szkołach, (także w liceach żeńskich) w dniach 19 i 20 lutego b. r., poczem bezzwłocznie nastąpią egzaminy ustne.

Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do tego egzaminu, winni o tem zawiadomić dyrekcyę Komisyi egzaminacyjnej ustnie lub na piśmie najpóźniej do dnia 9 lutego b. r. i podać dokładnie przedmioty, z których zamierzają zdawać egzamin.

— **Z Kasyna miejskiego.** Bal kostiumowo-maskowy Kasyna miejskiego odbędzie się dnia 10 lutego b. r.

— **Najbliższe postoje Wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej,** połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w miesiącach: styczniu, lutym i marcu 1912 w powiatach żółkiewskim, kamioneckim, radziechowskim i złoczowskim.

— **Kurs uprawy łąk, pastwisk i roślin pastewnych.** Gal. Tow. gospodarskie donosi, że staraniem komitetu odbędzie się we Lwowie w połowie lutego 10 dniowy kurs uprawy łąk, pastwisk i roślin pastewnych. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje biuro komitetu (Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3) udzielając zarazem wszelkich bliższych wskazówek.

— **Ku czci Sobieskiego.** Z Wiednia piszą nam: Myśl, aby Wiedeńczykom opowiadać o zasługach króla Sobieskiego i Polaków w r. 1683 coraz większy znajduje odgłos. Baronowa Meinhardt opracowała historyczny traktat o odsieczy Wiednia i zasługach Polaków, poetka Fredde v. Gutenstein natchnionemi słowy opisała bohaterstwo króla Sobieskiego i Polaków dla spraw chrześciańskiej. Muzycy i śpiewacy współdziałać będą na cześć króla bohatera. Ponad wszystkimi góruje Maks hr. Lamezan, który organizacyę Akademii wziął w swoje ręce i gorliwie stara się o losy ochronki króla Sobieskiego, która żywym jest dla króla pomnikiem. Akademia odbędzie się 21 b. m. o godzinie 7 na Schwarzenbergplatz 16.

— **Posterunek żandarmeryi w Czekaju** od Bibice, w pow. krakowskim, został przeniesiony do Węgrzyc, w tym samym powiecie, a posterunek w Ickanach, w pow. suczawskim, do Nowoickan, w tym samym powiecie.

— **Związek artystów-malarzy w Krakowie.** Wczoraj wieczorem odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Związku artystów-malarzy, na którem wybrano stałą komisyę dla sprawy budowy domu artystów. Delegatem na Lwów wybrano Władysława Jarockiego. Omawiano następnie sprawę rozszerzenia Związku na wszystkie dzielnice Polski, oraz podnoszono potrzebę wszczęcia akcyi przeciw partactwu w malarstwie, dokonywanemu ze szkodą dobrej opinii artystów przez malarzy nie posiadających odpowiednich studyów. Wkońcu wybrano nowy zarząd.

△ **Zgubiono:** zegarek damski złoty, wartości 60 kor.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej torbę skórzaną, pakiet zawierający kalosze, szlafrok i kawałek sukna, walizę zawierającą artykuły spożywcze.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Szeptyckich najechał wczoraj woźnica Filip Antonik na robotnika magistrackiego Daniela Jezierskiego i dotkliwie go potłukł.

△ **Nagły zgon.** W cukierni p. Zalewskiego przy ul. Akademickiej zmarł wczoraj po południu nagle emer. kapitan, siedmdziesięciokilkuletni N. Teitmert. Po stwierdzeniu przez komisyę sanitarno-policyjną nagłego zgonu wskutek udaru serca, odstawiono zwłoki do kostnicy szpitala garnizonowego.

△ **Błąkającego się** wczoraj po ulicach miasta 11 letniego chłopca Piotra Szymańskiego oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Złośliwy pies.** Tutejszej policyi doniesiono, że jeden z mieszkańców realności przy ul. Kordeckiego l. 17 posiada olbrzymiego psa, który rzuca się na przechodniów. Wczoraj rzucił się ten pies znowu na 15 letnią Maryę Kornicką i powalił ją na ziemię; nie pokąsał zaś jej tylko dlatego, że miał kaganiec.

△ **Kronika policyjna.** Zarząd szpitala powszechnego oddał wczoraj w ręce policyi pozostającego tam w leczeniu Pawła Wołoszczaka, który okradał innych chorych z pieniędzy.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lebiedzińcach, Jan Naborowski, właściciel dóbr ziemskich weteran z r. 1863;

w Żółkwi, Henryk Schmidt, emer. urzędnik kolei państwowych, w 69 roku życia.

— **Z życia wiedeńskiego.** W tych dniach odbyła się w Wiedniu w salach Zofii na cel dobroczynny urządzona „akademia" Stow. literackiego „Die Scholle", którego prezesem jest p. Leon Schlein-Sawille, Lwowianin. Przybył między innymi także Namiestnik Dolnej Austryi bar. Bienerth. Wśród wielu zajmujących produkcyj, które miały znaczne powodzenie, zwracała także uwagę recytacya własnych bajek przez panią Zofię Jarzębecką, żonę gen. intendenta. Około północy rozpoczął się bal; tańczono ochoczo do rana. W małej sali tymczasem odbywał się kabaret literacki.

— **Truciclelka przed sądem.** Przed trybunałem sądu przysięgłych w Ołomuńcu toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciwko Franciszce Benirschkównej, która, jak to swego czasu donieśliśmy, posłała swej siostrze, Maryi, w kartonie zatrute ciastka. Chciała ją otruć dlatego, aby stać się jedyną spadkobierczynią majątku, który im pozostawił ich ojciec. Marya Benirschkówna szczęśliwie ocalała, natomiast otruło się temi ciastkami dwóch synów chlebodawcy Maryi, nauczyciela Zawralka, Fryderyk i Otto, których Marya Benirschkówna potraktowała zatrutemi ciastkami. Franciszka Benirschkówna była oskarżona o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Do rozprawy powołano 10 świadków.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Franciszkę Benirschkównę na karę śmierci przez powieszenie.

— **Eksplozya benzyny.** W szlifierni szkła firmy Grohmana, w miejscowości czeskiej Haida, chciał Ernest Grohman ogrzać bańkę blaszaną z benzyną. W czasie ogrzewania bańki nastąpił straszny wybuch, przyczem Grohman, jego żona, dwaj czeladnicy i dwaj uczniowie odnieśli ciężkie rany. Wszystkie okna wyleciały, a mury domu tak są zniszczone, że dom będzie musiał być zburzony.

— **Pożar w kinomatografie.** Z Pragi donoszą: Wczoraj wybuchł w pewnym kinoteatrze w dzielnicy 7 pożar. Na szczęście znajdowało się wówczas w teatrze tylko 15 osób, które zdołały uciec. Pożar zniszczył filmy, wartości 5000 kor. Teatr został przez policyę zamknięty.

Kronika prowincyonalna.

§ Komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Brzeżanach podaje do wiadomości, że podania o przypuszczenie do egzaminu kwalifikacyjnego w terminie lutowym 1912 należy wnosić przez swą Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 10 lutego b. r.

§ Morderstwo i zamach samobójczy. Wczoraj zastrzelił w Tarnowie 21-letni robotnik ślusarski Stefan Skorupa w mieszkaniu swoich rodziców narzeczoną swą Stefanię Świątkównę, a następnie dał do siebie w zamiarze samobójczym trzy strzały i ciężko się zranił. Zwłoki Świątkównej odstawiono do kostnicy, ciężko rannego zaś Skorupę do szpitala powszechnego. Powodem krwawego dramatu miała być nieszczęśliwa miłość.

Kronika zagraniczna.

* Strajk górników w Belgii. Z Brukseli donoszą: Rokowania w sprawie załagodzenia strajku górników dotąd nie postąpiły naprzód.

* Zawieje śnieżne i mrozy. Zawieje śnieżne na kolejach południowo-zachodnich w Rossyi osiągnęły — jak donoszą z Kijowa — w nocy z piątku na sobotę największą siłę, ucierpiały też sąsiednie linie. Ze stacyj rozjazdowych i końcowych nadchodzą niepokojące wiadomości. Pociągi kursują między wysokiemi ścianami śniegu. Robotnicy kolejowi pod dowództwem wojska rozpoczęli usuwanie śniegu.

Silny mróz w Ameryce trwa w dalszym ciągu i w różnych stronach kraju wywiera szkodliwy wpływ na ruch handlowy. W sobotę w Nowym Jorku był najzimniejszy dzień od 8 lat. Panuje wielka nędza. Bezdomnych umieszczono w kościołach.

Ofiary mrozów. Onegdaj wydarzyło się w Nowym Jorku 12 wypadków śmierci z powodu zmarznięcia. Mróz powoli ustaje.

* Sekwana — jak donoszą z Paryża — wezbrała o 5·35 metra ponad stan normalny. Rząd francuski poczynił wszelkie przygotowania na wypadek powodzi.

* Zatrucia alkoholem metylowym w Berlinie. Wczoraj wydarzył się w Berlinie nowy wypadek zatrucia alkoholem metylowym. Robotnik Grotolski, wypuszczony z aresztu, upił się w jednym z szynków. Kiedy powrócił do domu, zasłabł nagle. Zawezwany lekarz dokonał wypłukania żołądka, lecz w ciągu tej czynności chory zmarł.

Do szpitala dostawiono w tych dniach jednego chorego, u którego zachodzi także podejrzenie zatrucia alkoholem metylowym.

* Waferze o kuplerstwo w Montmartre zapadł wczoraj w Paryżu wyrok. Byłego kierownika dziennika *Lanterne*, Stechona, skazano na rok więzienia i 50 fr. grzywny, jego kochankę Giorgittę Verron na 10 miesięcy więzienia i 50 fr. grzywny. Innych spólników skazano na karę więzienia od 10 miesięcy do 3 lat.

* Wypadek na Wołdze. Z Astrachanu donoszą: Urzędownie donoszą, że kra, na której znajdowała się łódź rybacka ze 109 rybakami, zatonęła.

Agent policyjny
zamordowany przez bandytę.

△ Lwów był dziś w nocy widownią wypadku, który poruszyć musi każdego do głębi i nasunąć poważne refleksye: Oto po wypadkach rewolucyjnych w Rossyi, wytworzył się bandytyzm i w krótkim czasie objął prawie całą Rossyę i Królestwo, zarażając niestety i Galicyę. Już niejednokrotnie na tem miejscu dawaliśmy wyraz obawie, że, zwłaszcza we Lwowie bandytyzm ten coraz groźniej zaczyna się szerzyć. Władze bezpieczeństwa dokładały wszelkich starań, aby ten wrzód na ciele społeczeństwa zdusić w zarodku, bezczelność jednak bandytów, szubieniczna ich odwaga i spryt, dawały dużo do roboty naszym organom bezpieczeństwa. Coraz częściej słyszało się o śmiałych napadach, rabunkach, którym nawet towarzyszyły strzały browningowe, aż oto wczoraj rozegrała się krwawa tragedya, która pociągnęła ofiarę swego obowiązku, jednego z najlepszych agentów lwowskich.

Według zasięgniętych przez naszego sprawozdawcę szczegółów, przebieg tej niezwykłej na bruku lwowskim tragedyi, przedstawia się w następujący sposób:

Od szeregu tygodni poszukiwała policya niebezpiecznego bandytę Władysława Białonia, *recte* Berezę, podejrzanego o słynne morderstwo w lecie na „Górze stracenia" na osobie koncypisty policyi p. Kandiaka o włamanie się do mieszkania pp. Borkowskich przy ul. Długosza l. 10, gdzie jak wiadomo bandyci zastrzelili stróża Bieniarza i zranili dość ciężko jednego z l katorów tej realności, wreszcie o włamanie do kasy wertheimowskiej p. Jakóba Spätta przy ul. Kopernika, na spółkę z niejakimi Góralewiczem i Ochęduszką, którzy znajdują się już w więzieniu. Białonia poszukiwała ponadto żandarmerya w Zamarstynowie za włamanie do kasy wetheimowskiej przy ul. Granicznej. Sprytny jednak łotr umiał ujść czujności oka władz bezpieczeństwa, które urządzały na niego nawet specyalne obławy. Policya wiedziała wprawdzie, że bandyta ukrywa się we Lwowie, nie mogła jednak dojść, gdzie mieszka.

Aż dopiero wczoraj doniesiono jej poufnie, że Białoń przebywa u niejakiego Michała Szopskiego, drążkarza, na Brandstädtterówce l. 206. W tej chwili komisarz policyi Pisarski dobrawszy sobie trzech agentów: Michała Kuranta, Janklewicza i Seinfelda, udał się na wskazane miejsce, celem przekonania się o prawdziwości doniesienia. Pojedyńczo zbliżyli się do wskazanego im domu. W oknie błyszczało światło; przez szparę zobaczono, że bandyta leżał na łóżku i czytał książkę. Po chwili światło zgasło. Agenci podsunęli się pod drzwi domu, gdy komisarz Pisarski zajął miejsce pod oknem od ulicy, trzymając w ręku gotowy do strzału rewolwer. Agent Kurant, chcąc spowodować natychmiastowe otwarcie drzwi, zaczął się silnie do nich dobijać, krzycząc: „Gwałtu! pali się! Sąsiedzi, na pomoc!" Drzwi otworzyły się i wyszedł właściciel domu, Szopski, którego natychmiast chwycił za ręce agent Seinfeld i zapytał, czy w domu jest drugi mężczyzna. Tymczasem Kurant wbiegł do izby i natrafiwszy w ciemności na Białonia, rzucił się na niego, powalił go na łóżko i próbował przydusić go kolanami. Zaczęło się szamotanie, w czasie którego bandyta strzelił z pistoletu systemu Bayard, trafiając dzielnego agenta w okolicę serca. Kurant prawie równocześnie wystrzelił z rewolweru i zranił bandytę w lewy bok w okolicę żołądka. W tej jednak chwili siły go opuściły i runął na ziemię. Na odgłos strzałów wpadł do izby agent Janklewicz i bez namysłu rzucił się na Białonia. Leżący na ziemi nieszczęśliwy Kurant zdołał jeszcze zawołać: „Uważaj na browning w prawej ręce!" i skonał. W tej chwili bandyta wyswobodziwszy prawą rękę, przyłożył pistolet do piersi Janklewicza i pociągnął za cyngiel. Pistolet jednak na szczęście nie oddał strzału: oto łuska z wystrzelonego naboju nie wyskoczyła i zahamowała zamek pistoletu.

Tymczasem do wnętrza wpadł Seinfeld, podczas gdy komisarz Pisarski pilnował dorożkarza Szopskiego. Ubezwładniono zranionego łotra i zaświecono lampę. Teraz dopiero stwierdzono, że dzielny Kurant już nie żyje. To samo stwierdziło zawezwane natychmiast pogotowie Tow. ratunkowego, które zabrało zranionego bandytę, komisarza Pisarskiego i pozostałych przy życiu agentów.

Po opatrzeniu bandyty, odstawiono go natychmiast do szpitala więziennego.

Zwłoki ś. p. Kuranta pozostały na miejscu zbrodni aż do przybycia komisyi sądowo-lekarskiej.

Szopskiego odstawiono na inspekcyę policyjną, gdzie starszy komisarz Łysakowski przesłuchiwał go do późnej nocy.

Dom, gdzie rozegrała się tragiczna scena mordu, zabezpieczył posterunek żandarmeryi na Sygniówce.

Wieść o ujęciu niebezpiecznego łotra poruszyła całą policyę; na inspekcyę przybył dyrektor policyi dr. Reinlender, ażeby osobiście odebrać relacyę o tragicznym wypadku.

Jak straszną musiała być scena, która rozegrała się w domu Szopskiego, świadczy stan komisarza Pisarskiego i agentów po ich powrocie na inspekcyę policyi. Agenci ze zdenerwowania płakali i z trudem opowiedzieli przebieg wypadków. Nikogo to dziwić nie może: patrzyli przecież na straszną śmierć dzielnego kolegi i sami tylko przypadkiem ocaleli.

Ś. p. Michał Kurant, kierownik ekspozytury policyjnej przy ul. św. Zofii, pozostawił siostrę i córkę jej bez środków do życia. On to je bowiem utrzymywał, będąc sam wdowcem. Przed kilkoma laty zginął w tragiczny sposób jedyny syn jego: jeden z kolegów wbił mu podczas zabawy rączkę od pióra w ucho, przebijając mózg.

Notatki literacko-artystyczne.

Lutnia warszawska święcąc 25-letni okres swej działalności artystyczno-społecznej, przystępuje do wydania pamiętnika za ubiegły czas swej egzystencyi.

Po za działami sprawozdawczemi i statystycznemi, pamiętnik zawierać będzie listę członków honorowych, dożywotnich, założycieli, czynnych, popierających, oraz nowowstępujących członków, którzy zapiszą się do Lutni przed dniem 1 marca r. b. Niezależnie od tego, w pamiętniku będą zamieszczone dane tyczące się innych stowarzyszeń polskich, uprawiających muzykę i śpiew choralny, wobec czego te stowarzyszenia, które dotąd nie nadesłały odpowiedzi na kwestyonaryusz „Lutni", uprzejmie są proszone o przesłanie pod adresem „Lutni" (Warszawa, ul. Moniuszki nr. 5), następujących szczegółów: 1. Nazwa Towarzystwa wraz z adresem; 2. data założenia; 3. treść hasła; 4. liczba członków: honorowych, czynnych i popierających; 6. nazwiska kierowników artystycznych i zastępców i 6. lista członków zarządu.

»Abdera«. Pod takim tytułem zaczął wychodzić w Krakowie dwutygodnik artystyczno-satyryczny. *Abdera* wyróżnia się z szeregu naszych pism humorystycznych rzeczywistym humorem i rysunkami, które dostarczają tacy artyści-malarze, jak Sichulski, A. Karpiński i inni.

Pismo może liczyć na powodzenie. Redaktorem jego jest p. K. Kostecki. Adres administracyi. Kraków, Rynek, księgarnia A. S. Krzyżanowskiego.

(art. s.) **Feliks Gwiżdż:** „Dobrzy ludzie“. Nowele i szkice. Lwów 1912. Nakładem księgarni B. Połonieckiego. Warszawa. E. Wende i Spółka.

Gwiżdż należy do szeregu najzdolniejszych z pomiędzy młodych poetów „tatrzańskich“, którym przodują Tetmajer, Orkan i po części Jedlicz, który w ostatnich poezyach swoich, coraz rzadziej się ukazujących, porusza raczej problemy filozoficzne i obraca się w środowisku miejskiem, z całkowitem prawie pominięciem *milieu*, z którego wyszedł.

Gwiżdż poezyą swoją tkwi mocno w ziemi rodzinnej, kocha ją i jej dzielnych posiadaczy, przeważnie prawie czerpie z nich tematy do swoich liryk, szkiców i nowel. O poezyach jego („Fale“) pisaliśmy już na tem miejscu, podnosząc w nich piękność formy, świeżość, wdzięk i to ukochanie tego, o czem pisze, przez co poezye jego odbijają od tego całego mnóstwa wydawanych co roku tomików i tomów, w których coraz mniej prawdziwej, szczerej poezyi.

Obecnie występuje Gwiżdż po raz pierwszy jako nowelista. Jego „Dobrzy ludzie“, szkic powieściowy, od którego wzięła tytuł cała książka, ma po za pięknością języka, pomysł bardzo dobry, umiejętnie przeprowadzony, dużo siły i dużo odczucia świata, który autor nietylko zna świetnie, ale umie go plastycznie, jędrnie, „po góralsku“ odmalować. Nie ma tu nigdzie sztuczności, przesady, całość ujmuje prostotą, jak prostą, serdeczną jest dusza górala, poszczególne postacie odmalowane są z plastyką, są logiczne i pełne życia.

Ze „Szkiców“ (tak się nazywa druga część tomu) najpiękniejszy to „Powrót“, cichy, serdeczny obrazek, najlepiej może oddający duszę chłopa, który po powrocie z więzienia, wita ze łzami strony rodzinne — i „Pan Jezus przyszedł“, świetnie oddający nieszkodliwą chytrość górskich mieszkańców.

Natomiast nic prawie nie mówi nam o autorze „Moja współlokatorka“ i „Graf de Kłakowo Kłak“, na którym znać tu i ówdzie wpływ Makuszyńskiego.

Po za temi jednak dwoma obrazkami, mającymi również pewne zalety, „Dobrzy ludzie“ są interesującą książką i wartą przeczytania.

Biblioteki lwowskiej tomik XIV. przynosi nam cenną pracę dr. Bronisława Pawłowskiego p. t. „Zajęcie Lwowa 1772“. Tekst uzupełnia kilkanaście ciekawych ilustracyj. Niebawem omówimy obszerniej to wydawnictwo Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa, podkreślając na razie, iż „Biblioteka lwowska“ zyskuje coraz większe a zupełnie zasłużone uznanie w szerokich kołach inteligencyi naszego kraju i miasta.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 16 stycznia, o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Bal maskowy“, opera w 5 aktach J. Verdiego, trzeci i przedostatni gościnny występ Elzy Bland, artystki nadwornej Opery wiedeńskiej, oraz występ Augusta Dianiego. — We środę, 17 stycznia, po raz pierwszy „Sędzia z Zalamei“ (El Alcade de Zalamea), dramat w 3 aktach Calderona de la Barca, przekład Edwarda Porębowicza. — Abonament nr. 17. — We czwartek, 18 stycznia, wyjątkowo o godz. 3 po południu na dochód Towarzystwa nauczycielek prywatnych, po raz szósty „To samo“, dramat w 3 aktach L. Staffa; o godz. 7 wieczorem na ogólne żądanie po raz trzeci w tym sezonie „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdiego; ostatni pożegnalny gościnny występ Elzy Bland, oraz występ Józefa Manna. — W piątek, 19 stycznia „Żywy trup“, dramat.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, dnia 17 stycznia, „Noblesse oblige“, krotochwila. — We czwartek, 18 stycznia, „Papa“, komedya. — W Piątek, 19 stycznia, „Legion“' 10 scen dramatycznych. — W sobotę, 20 stycznia, „Opiekuj się Amelią“, komedya. — W niedzielę, 21 stycznia o godz. pół do 4 po południu „Betleem Polskie“, jasełka; o godz. pół do 8 wieczorem „Noc Listopadowa“, sceny dramatyczne. — W poniedziałek, 22 stycznia, „Intryga i Miłość“, tragedya.

OSTATNIA POCZTA.

= Subkomitet komisyi dla podatku budynkowego Izby posłów odbył wczoraj posiedzenie, celem omówienia ogólnych zasad reformy tego podatku. Imieniem Rządu szef sekcyi Bareck przedstawił dotychczasową akcyę Rządu w sprawie mieszkaniowej i wyłuszczył zasady przedłożenia rządowego zapewniając, że Rząd gotów jest przyjąć wszystkie propozycye, zmierzające do zmodernizowania postępowania podatkowego, o ile to nie będzie połączone ze szkodą dla finansów państwowych.

W dyskusyi nad tem oświadczeniem zabierali głos pp.: Kasper, Budzynowski, Rolsberg, Friedmann, Renner, poczem wybrano referentów dla poszczególnych działów.

Referat o podatku domowo-klasowym powierzono p. Wróblowi; o opodatkowaniu budynków fabrycznych p. Oberleitnerowi; o domowo-czynszowym, od dzierżawy warsztatów i o postępowaniu we wszystkich sprawach podatku budynkowego pp. Adolfowi Grossowi i Friedmanowi; referat wreszcie o rozdziale podatku domowo-czynszowego na podatek dochodowy, który ma być opłacany przez właścicieli i mieszkaniowy, opłacany przez strony, powierzono p. Rennerowi.

= Z działalności Sejmów krajowych donoszą:

Wczoraj otwarto w Gorycyi trzecią sesyę Sejmu w obecności tylko stronnictw większości.

Tego dnia otwarto Sejm Tryestu.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej, p. Polonyi wspomniał o mowie bar. Fuchsa i oświadczył się stanowczo przeciwko wojnie z Włochami, domagając się w tym kierunku od rządu uspakajających wyjaśnień.

= *Tribuna* na podstawie upoważnienia zaprzecza doniesieniu o zamierzonem rzekomo utworzeniu XIII. korpusu armii w Treviso.

= *Nord. Allg. Ztg.* pisze o wyborach ściślejszych do parlamentu Rzeszy niemieckiej:

Vorwärts zamieszcza cały łam życzeń międzynarodowych socyalistów z okazyi wyborów. Stanowi to dowód przepaści, jaka jest między narodem a socyalistami. Sejm Rzeszy jest reprezentacyą niemieckiego ludu, socyaliści zaś zrobili zeń harcowisko dla interesów międzynarodówki. Któryż obywatel zechce do tej roboty przyłożyć dłoń pomocną?

= W Sejmie pruskim minister skarbu Lentze przedłożył wczoraj budżet. Po południu przedsięwziął Sejm wybór prezydenta i sekretarzy. Prezydentem wybrano bar. Erffa (347 głosami na 356), wiceprezydentami Porscha (centrum) i dr. Krausego (nar. lib.).

Prezydentem Izby panów Sejmu pruskiego został wybrany Wedel-Piesdorf.

Wiceprezydentami zaś ponownie bar. Becker i hr. Landsberg.

= *Tribuna* dowiaduje się, że sekretarz stanu niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych Kiderlen-Wächter część urlopu spędzi w północnych Włoszech i przy tej sposobności przybędzie na jeden dzień do Rzymu, by osobiście poznać ministra spraw zagr., markiza di San Giuliano.

= W komisyi senatu francuskiego dla umowy marokkańskiej wybrano w miejsce Bourgeois prezydentem Ribota, referentem, w miejsce Poincarégo, Baudine'a.

= Z Madrytu donoszą: Canalejas objął znów ster rządów.

= Parlament szwedzki — jak donoszą ze Sztokholmu — zebrał się wczoraj na dalszą sesyę.

= Na wczorajszem posiedzeniu senatu tureckiego zebrali się członkowie w komplecie. Zebrała się też liczna publiczność. Pierwszy adjutant sułtana wręczył prezydentowi senatu reskrypt sułtana, który też przewodniczący natychmiast odczytał.

Prez. Mehmed Reszad oznajmił, że irade sułtańskie nie może być odsyłane do komisyi. Ponieważ jednak senat dotąd niema wcale oficyalnej wiadomości o rozprawach w Izbie poselskiej, okazuje się w tym wypadku konieczność przekazania sprawy komisyi, aby ta przestudyowała sprawę w rozmaitych jej fazach.

Z kolei prezydent senatu postawił wniosek, aby zarządzić tajne posiedzenie i wezwał publiczność do opuszczenia galeryi.

Marszałek Fuad energicznie wystąpił za jawnością obrad, aby opinia publiczna należycie była poinformowana o przebiegu obrad.

Minister t. zw. ewkafs zauważył, że w myśl konstytucyi debata o potrzebie tajnych obrad musi być przeprowadzona z wykluczeniem jawności.

38 głosami przeciw 6 uchwalił senat uznać rozprawy za tajne, poczem postanowiono zaprosić ministrów, z wyjątkiem chorego wielkiego wezyra. Przybyli tedy ministrowie.

Dyskusya w sprawie przekazania pisma sułtańskiego komisyi była bardzo ożywiona. Minister oświaty wystąpił imieniem rządu przeciw odsyłaniu sprawy do komisyi. Senat uchwalił jednak przekazać sprawę komisyi i wybrał osobną komisyę, która ma zbadać, czy postanowienia artykułu XXXV. były w zatargu między gabinetem a Izbą w zupełności dotrzymane.

= Z Konstantynopola donoszą: Jak słychać, oficerowie rumelijskiego korpusu wysłali do rządu deputacyę z prośbą, by się ściśle trzymał przepisów konstytucyi i parlamentu nie rozwiązywał. Rząd nie reagował na to żądanie.

W kołach opozycyjnych dziennikarzy panuje zaniepokojenie, ponieważ zachodzi obawa po rozwiązaniu Izby prześladowań prasy. Wielu dziennikarzy zamierza uciec zagranicę.

= Deputowani trypolitańscy do tureckiej Izby, Ferhad i Baruni, wystosowali za pośrednictwem prasy tureckiej do rządu włoskiego otwarty telegram, w którym protestują przeciwko rozszerzaniu za pomocą aeroplanów proklamacyi do ludności trypolitańskiej, wzywającej do złożenia broni.

= O stanie rzeczy w Chinach donoszą: Sprawa abdykacyi dynastyi została przedłożona pewnym kołom francuskim. Juanszikaj chce zaciągnąć pożyczkę zagraniczną i sądzi, że mu się to uda po abdykacyi dynastyi.

Rewolucyoniści gotują się do marszu na Pekin. Wyruszają oni na Siakau, mają podobno 25.000 ludzi i spodziewają się stoczyć walną bitwę z wojskami cesarskiemi.

Z Sianfu (w Szensi) odeszła ekspedycya 103 misyonarzy do Hunanfu.

Szensi jest wzburzone. Splondrowano w tej prowincyi wiele miast. Pogłoska o wymordowaniu 10.000 mandżów potwierdza się.

Według telegramu z Szangaju odeszły ztamtąd silne posiłki wojska.

Mongołowie obsadzili wczoraj miasto mandżurskie Chailar, położone na linii kolei transsyberyjskiej. Chińskie władze i mieszkańcy uciekli do rossyjskich kolonij. Mongołowie zorganizowali nowe władze miejskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 stycznia. Na zasadzie uchwały Wydziału kraj., JE. P. Marszałek krajowy zaprosił prof. Jerzego hr. Mycielskiego w skład krajowego Komitetu zajmującego się odnowieniem Zamku królewskiego na Wawelu.

Kraków, 16 stycznia. Wskutek ostatnich mrozów, dochodzących do —15°, Wisła zamarzła na całej przestrzeni pod Krakowem.

Stanisławów, 16 stycznia. Wczoraj przywrócono ruch osobowy między Białą Czortkowską a Zaleszczykami i ruch ogólny między Pałahiczami a Tłumaczem, dnia dzisiejszego zaś podjęto ruch osobowy między Kołomyją a Stefanówką i towarowy między Wygnanką a Iwaniem Pustem i między Teresinem a Skałą.

Wiedeń, 16 stycznia. Jak donosi *Soc. dem. Korresp.* poseł Silberer, który udał się na wycieczkę narciarską, zaginął. Ostatnia kartka od niego przyszła z Zell am See z datą 6 stycznia, wczoraj rano p. Silberer miał być w Wiedniu, lecz nie przybył. Z Zell am See wysłano ekspedycyę ratunkową.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*). Testament ś. p. Hamburgerowej, która cały majątek, wynoszący 200.000 rubli, przekazała do rozporządzenia Arcybiskupa warszawskiego na rzecz kościołów, kwestyonowany jest przez jej rodzinę, która dowodzi, że od lat 10 Hamburgerowa była umysłowo chora. Zarazem oskarżono jej adwokata o nadużycie zaufania.

Warszawa, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*). Właścicielkę czytelni w Radomiu p. Dzierzbicką skazano za znalezienie u niej powieści Wiktora Gomulickiego „Rok 1794“, stanowiącej dodatek do *Przyjaciela Dzieci*, na grzywnę w kwocie 25 rubli.

Radom, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*). *Gazeta Radomska* donosi, że w Szydłowcu zdarzać się zaczęły częste wypadki zasłabnięcia na czarna krostę. Prawie wszystkie wypadki kończą się śmiercią. W tych dniach zmarło na tę chorobę 3 robotników miejscowej garbarni żydowskiej.

Kijów, 16 stycznia. (*Tel. pryw.*). Poseł do Dumy Szeczkow wygłosił tu odczyt o działalności Dumy, żądając dokonania zmian w ustawie wyborczej. Zdaniem Szeczkowa, w obradach nad sprawą chełmską, tyczącą się wyłącznie Rossyan, obcoplemieńcy nie powinni brać udziału.

Stan rzeczy w Chinach.

Pekin, 16 stycznia. Konferencye w sprawie abdykacyi dynastyi toczą się dalej. Rozmaici przywódcy Mandżurów napierają na tron, aby abdykował, pozostał jednak w Pekinie.

Chińczycy zaś oświadczają, że abdykacya będzie bez wartości, jeżeli dwór nie opuści Pekinu.

Zawieszenie broni stało się obecnie fikcyjnem. Wutnigfang zrzuca z siebie dalej wszelką odpowiedzialność za akcyę wojenną rewolucyonistów. Tłumienie zamieszek przez wojsko cesarskie przybiera charakter wojny.

Paryż, 16 stycznia. Donoszą z Marsylii, że wczoraj przybył tam parowiec pocztowy „Sinai“, należący do Tow. „Messageries Maritimes“, który d. 8 b. m. tuż po odpłynięciu ze Smyrny był ostrzeliwany przez kilka kanonierek tureckich. Kule nie trafiły parowca. Wśród podróżnych parowca powstał wielki popłoch. Kapitan sygnalizował nazwę okrętu, poczem kanonierki tureckie cofnęły się. Zdaje się, iż podejrzywano, że parowiec francuski wiezie kontrabandę. Ambasador francuski w Konstantynopolu, któremu posłano sprawozdanie o zajściu, poczynił kroki u tureckiego ministra spraw zagranicznych.

Paryż, 16 stycznia, Podczas wczorajszego przedstawienia „Monna Vanna“ członkowie baletu Opery nie chcieli iść na scenę z powodu, że dyrektorzy, którzy niedawno przyznali im podwyżkę płac, wzbraniali się przyjąć prezesa syndykatu członków baletu. Przedstawienie musiano przerwać, baletu nie tańczono. Czwartego aktu wcale nie grano.

Neapol, 16 stycznia. W pałacu San Giacomo, w którym znajdują się biura władz finansowych, wybuchł w nocy pożar, który przybrał wielkie rozmiary i zagrażał sąsiednim budynkom urzędu gminnego i Banku neapolitańskiego. Po kilku godzinach udało się o pół do 3 nad ranem ogień zlokalizować. Część pałacu została zniszczona. Czterech strażaków, którzy podczas akcyi ratunkowej o mało się nie zadusili, odstawiono do szpitala.

Londyn, 16 stycznia. Do *Morning Post* donoszą z Szanghaju pod datą 15 b. m.: Członkowie wyprawy rewolucyonistów wylądowali w Szantungu i obsadzili Tongczou.

Bukareszt, 16 stycznia. W tutejszej świątyni protestanckiej wybuchł wczoraj pożar, który jednak rychło ugaszono. Pastwą płomieni padły galerya drewniana i drogocenne hafty, ręczna robota królowej. Sam budynek i cenne organy są nienaruszone.

Belgrad, 16 stycznia. Przy ciągnieniu obligacyj serbskich z r. 1881 w Belgradzie główna wygrana 65.000 padła na seryę 6573 nr. 24, 10 000 na s. 4052 nr. 46.

Przy ciągnieniu serbskich losów tytoniowych główna wygrana 100.000 padła na s. 1615 nr. 3.

Konstantynopol, 16 stycznia. W komisyi senatu większość należy do stronnictwa Młodoturków. Wobec tego spodziewają się uzyskać rychło rozwiązanie Izby.

Między innemi obiega pogłoska, że dekret w sprawie rozwiązania Izby jest już podpisany. Wedle innej pogłoski, Hilmi basza obejmie na razie tekę spraw wewnętrznych.

Konstantynopol, 16 stycznia. Izba przyjęła ostatecznie ustawę o rekrucie.

Następne posiedzenie senatu odbędzie się dziś.

Konstantynopol, 16 stycznia. Słychać, że do kancelaryi gabinetowej sułtana i do wielkiego wezyra nadeszły depesze od 195 notabli z Pristing z zagrożeniem, że w razie rozwiązania Izby wybuchnie powstanie.

Saloniki, 16 stycznia. Trzej posłowie albańscy wystosowali ze względu na wypadki od chwili zaprowadzenia rządów młodotureckich i na stan obecny usilne upomnienie do Arnautów, aby nie ulegali nadal postronnym wpływom i nie żądali zmiany art. 35 konstytucyi, bo inaczej posłowie owi złożą swe mandaty. Zmiany owego artykułu nie leżą w interesie Albanii. Z tego powodu dwóch najpoważniejszych szeików albańskich 4 bejów wystosowało do sułtana telegram, w którym między innemi oświadczają, że objęcie rządów przez ludzi nieodpowiedzialnych od lat 3 wtrąciło państwo w przepaść. Z tego wynikły wszystkie nieszczęścia lat ostatnich. Ponieważ posłowie albańscy pragną pociągnąć do odpowiedzialności owych nieodpowiedzialnych rządców, oraz członków gabinetu i chcą dowiedzieć się, co rząd zamyśla czynić w sprawie Trypolisu, przeto są oni przeciwni zmianie art. 35. Podpisani proszą w interesie państwa i sławy sułtana, aby sułtan zrzekł się zmiany owego artykułu.

Waszyngton, 16 stycznia. Krążownik amerykański „Maryland“ otrzymał rozkaz udania się z Honolulu do Guayaquil w Ecuadorze, celem ochrony interesów cudzoziemskich. Również okręt węglowy „Prometeusz“ odpłynie z San Francisco do Guayaquil.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa dnia 16 stycznia 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: M. hr. Łoś z Czyszek, K. hr. Tarnowski z Rossvi.

HOTEL SANS-SOUSI. P. A. Wiśniowski z Tarnopola.

HOTEL REUNION. P. A. Średniowski z Górnej wsi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 stycznia 1912.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	waluta kor			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	696	—	704	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542	—	548	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	475	—	490	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	60	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	10	92	80
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	60	99	30
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	20	92	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	50	99	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	20	90	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	—	90	70
Pożyczka m. Krakowa	89	60	90	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	14	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	60	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 stycznia 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90·95	91·15
styczeń-lipiec	90·90	91·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94·10	94·30
kwiecień-październik	94·15	94·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1600·—	1660·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	430·—	442·—
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	301·—	307·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·90	114·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·90	91·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	435·—	438·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·50	113·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·30	92·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·30	92·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·20	91·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·95	93·95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	91·15	92·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·—	113·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·15	110·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·40	90.60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·—	308·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	—·—
Bukowinskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·—	93·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·25	99·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·—	129·—
Tareckie obl. prem. kol. za 400 frank.	248·40	251·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·50	300·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·25	93·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90.25	91·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·—	98·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·—	98·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·70	113·70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	85·—	86·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90·15	91·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·50	39·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	506·—	518·—
Clary 40 zł. m. k.	183·—	203·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł	—·—	—·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	86·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	68·50	74·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	46·—	52·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·—	327·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4380·—	4390·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	653·60	654·60
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	853·50	854·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	797·—	800·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	444·—	445·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	549·75	550·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1995·—	2002·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	629·40	630·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280·25	281·25
Żiwnosteńska banka 100 zł.	283·50	284·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 300 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk	5000·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543·—	547·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1122·—	1126·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	780·—	784·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	738·—	744·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	885·25	886·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2693·—	2703·—
Schodnicy 500 kor.	475·—	480·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	329·—	332·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	250·—	254·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·17½	241·47
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	95·02½	95·22½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·32½	95·27½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·16
20-markówka	23·53	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·25
Ruble	2·54	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. II. 2917/11 (7) (364 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Hammera jako cesyonaryusza Antoniego Semczuka zastąpionego przez adw. dr. Adolfa Brendla we Lwowie, odbędzie się dnia 29 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Nr. IV. licytacya 1/4 części z 10/15 części czyli 1/6 części realności lwh. 444 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami składającemi się: 1. z przy należności budynków t. j. 4 klucze i urządzenie w gołębniku, 2 przynależności gruntów t. j. drzew owocowych i krzewów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2451 kor. 28 h., przynależności zaś na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 1588 koron 42 hal., t. j. pół wartości budynku mieszkalnego z pn. 189 koron 9 hal i 2/3 wartości 1399 koron 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II. Lwowie, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. E. 1741/11 (6) (418 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Rawie, zastąpionej przez adw. dr. Segala w Rawie, odbędzie się dnia 8 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowicie licytacya:

a) 1/3 części realności lwh. 112 gm Parypsy obejmującej roli i pastwiska łącznego obszaru 2 ha 17 ar. 85 m²,

b) 2/3 części realności lwh. 88 gminy Wróblaczyn obejmującej 247 ar. 853 m.² roli i pastwiska,

c) 7/8 części realności lwh. 92 tej samej gminy obejmującej dom mieszkalny i szopę tudzież 469 ar. 505 m.² pastwiska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 400 koron, b) na 2433 kor. 18 h, c) na 1596 kor. 63 h.

Najniższa cena wynosi: a) 266 kor. 67 hal., b) 1622 kor. 12 h., c) 1064 kor. 42 h., poniżej, których sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Niemirów, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. E. 1174/11 (6) (348 3—3)

Edykt.

Dnia 31 stycznia 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lwh. 32 gm. Folwarki.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, dnia 15 listopada 1911.

L. cz. E. 5906/11 (4) (403 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 1 marca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 1075 gm. Nowy Sącz wraz z przynależnościami, składającemi się z wiadra do studni z łańcuchem, 2 zaluzyj blaszanych do drzwi sklepowych a jednej do okna, 22 okien wewnętrznych i 7 kluczy.

Nieruchomość wystawiona na lIytacyę jest oceniona na 56 550 kor., przynależności zaś na 669 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 28 609 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości doku-

menta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Nowy Sącz, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. E. 768/11 (3) (478 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Friedberga, odbędzie się dnia 14 lutego 1912 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk zobowiązanego własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 145 kor.

Najniższa cena wynosi 108 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. Nam. VIII. b. 2324/1 1911 (6) (373 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy galarów dla Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacyi Dunajca w Tarnowie odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 r. o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa regulacyi Dunajca w Tarnowie. Dostawa obejmie 6 (sześć) galarów.

Dostawa powyższych galarów o wartości fiskalnej około 4.800 kor. ma być uskutecznioną w terminie do 30 maja 1912.

Bliższy opis, plany i ceny jednostkowe oraz szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa regulacyi Dunajca w Tarnowie w godzinach urzędowych, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) dnia 29 stycznia 1912 roku mają być wniesione oferty sporządzone ściśle wedł g poniżej podanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum, które winno wynosić przy ofercie 240 koron.

W ofercie zestawionej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podana cyframi i słowami żądana cena za jeden galar.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia rozprawy nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 stycznia 1912.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się dostawić 6 (sześć) sztuk galarów w terminie oznaczonym na Dunajec pod . . . .
za cenę . . . .
(cyframi i słowami) . . . .
za jeden galar z przyborami.

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . . . dnia . . . 1912 r.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2354/11 (6) (456 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1912 o 3 po południu w biurze 10, odbędzie się licytacya 17/31 części realn. lwh. 6 gm. Myślatycze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3062 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 2041 kor. 82 hal.

Akta licytacyjne są w biurze 10 do przeglądu.

Prawa niedopuszczające do sprzedaży należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 20 grudnia 1911.

L. cz. E. 564/11 (10) (480 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Schüssla, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 3794 ks. gr. gm. Żabie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8715 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 5810 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 28 grudnia 1911.

L. cz. E. 1484/11 (4) (477 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. B. Próchniewicza w Winnikach, odbędzie się dnia 31 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności objętej lwh. 60 kg. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodka drewnianego i sztachetów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1675 kor., przynależnościami zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 1140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. E. 5905/11 (4) (404 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 1 marca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 126 gm. Nowy Sącz wraz z przynależnościami, składającemi się z wiadra do studni z łańcuchem, 2 żaluzyj do okien sklepowych, 14 okien wewnętrznych, 6 kluczy i drabiny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 60.000 kor., przynależności zaś na 359 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 30.179 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. E. XX. 7/10 (70) (511 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Feigenbauma, właściciela domu bankowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Henryka Feigenbauma i Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Godlewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacya realności lk. $722^{3}/_{4}$ objętej lwh. 629 ks. gr. gm. m. Lwowa dziel. III. zobowiązanych własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 45 619 koron, przynależności zaś na 777 kor. 25 hal. przy utrzymaniu służebności urządzenia kanału z realności lk. $723^{3}/_{4}$ we Lwowie razem 45.946 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 22.973 kor. $17^{1}/_{2}$ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta wyciąg tabularny można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XX.

Lwów, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 729/11 (17) (479 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Conglera Leisora Gottesfelda i Natana Eltisa odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności objętych l. w. h. 2197, 3778, 1827 2/9 części lwh. 1854 i całej realności lwh. 2326 ks. grt. gminy Żabie wraz z przynależnościami realności lwh. 3778 składającemi się z jednego wozu, jednego wóska z koszem, sani, 3 sił młyńskich, 4 pytli młyńskich, 1 skrzyni, 1 kosza do zboża, 1 drucianej liny do wciągania kloców pod piłę i pasa skórzanego, oraz odpowiedniej ilości drobnych sprzętów i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a to co do realności 2197 na 11.712 kor., lwh. 3778 na 21.529 kor. 87 h., lwh. 1827 na 18.352 kor. 75 h., 2/9 części lwh. 1854 na 789 koron 33 h., i lwh. 2326 na 582 kor. 50 h., przynależności zaś na 255 koron

Najniższa cena wynosi: a to co do realności 2197 — 7808 kor., co do lwh. 3778 — 14.523 koron 26 hal., co do lwh. 1827 — 12 234 kor. 98 hal., co do 2/9 lwh. 1854 — 526 kor. 22 h. i co do lwh. 2326 — 388 kor. 34 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 28 grudnia 1914.

L. cz. E. 472/11 (16) (503)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Radymnie, zastąpionej przez adw. dr. Spetta w Radymnie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya:

1. realności obj. lwh. 495 kg. Skołoszów Iwana Gurby własnej, składającej się z pb. 484/1. pgr. 1929, 1943, 1946/1, 2086/1, 2091 i 2092 wraz z przynależnościami składającemi się z parkanu, płotu, drzew owocowych, 10 wierzb, 2 osik, 1 lipy, 2 krów, 1 wozu, 2 bron i 1 pługu,

2. r alności obj. lwh. 1399 kg. Skołoszów Iwana Gurby własnej, składającej się z pgr. 1947,

3. realności obj. lwh. 1176 kg. Skołoszów Maryi z Jaromijów Gurba własnej, składającej się z pgr. 1957 i 1958,

4. realności obj. lwh. 1717 kg. Skołoszów Iwana Gurby własnej, składającej się z pgr. 2142/3.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8831 kor. a przynależności na 589 kor, realność ad 2. na 3182 kor., realność ad 3. na 1216 kor. 50 hal., realność ad 4. na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad 1. kwotę 6280 kor., ad 2. kwotę 2121 kor. 34 hal, ad 3 kwotę 811 kor., ad 4. kwotę 1333 kor. 40 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. E. 1561/11 (6) (470)

Edykt licytacyjny.

W Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 22 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem licytacya: 1. całej real. lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Wołostków i 2. 1/4 części real. lwh. 19 gminy Wołostków.

Nieruchomości wyż wymienione wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 1200 kor., ad 2. na 60 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. na 800 kor., ad 2. na 40 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 2647/11 (5) (463

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 stycznia 1912 o godzinie 11 zrana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: 1. całej realności lwh. 161, 2. połowy realności lwh. 162 gm. Zaskale.

Powyższe realności oceniono: ad 1. na 1513 kor. 50 hal., ad 2 na 59 kor. 85 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 1009 kor., ad 2. 39 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. E. I 2506/11 (9) (494)

Edykt.

Dnia 30 stycznia 1912 o godzinie 10 30 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym sala Nr. 22 licytacya lwh. 118 gm. kat. Ispas ocenionej na 2859 kor.

Najniższa cena 1906 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. E. 2711/11 (3) (424)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya 13/14 części realności obj. lwh. 289 ks. gr. gm. Przemyślany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8756 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 5837 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 25 grudnia 1911.

L. cz. E. 480/10 (16) (407)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Nagla w Bolechowie, odbędzie się dnia 6 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Bolechowie licytacya: połowy realności lwh. 27 gm. Bolechów ruski, połowy realności lwh. 792 gm. Wołoska wieś, połowy realności lwh. 76 gm. Salamonowa Górka w protokole ocenienia z dnia 24 maja 1910 bliżej opisanych pod warunkami ustalonymi uchwałą z dnia 30 lipca 1910.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) połowa lwh. 27 gm. Bolechów ruski na 950 kor, b) połowa lwh. 76 gm. Salamonowa Górka na 467 kor. 50 hal, c) połowa lwh. 792 gm. Wołoska wieś na 250 kor.

Najniższa cena co do realności: ad a) 633 kor. 34 hal., ad b) 311 kor. 67 hal., ad c) 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. E. 684/11 (9) (411)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 6 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Chodorowie licytacya:

1. połowy realności obj. lwh. 190 ks. gr. gm. Zagóreczko,

2. realności obj. lwh. 191 ks. gr. gm. Zagoreczko wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1. 653 kor., 2 730 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 440 kor., ad 2. 487 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tym sądzie podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, 22 grudnia 1911.

L. cz. E. 1483/11 (6) (467)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 6 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya: 1/4 części realności lwb. 301 ks. gr. gm. kat. Zbydniów.

Nieruchomość p wyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 536 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 357 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 28 grudnia 1911.

L. cz. E. 310/11 (7) (410)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Efroima Sternhella odbędzie się dnia 6 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh 588 gm Chodorów wraz z przynależytościami składającemi się z różnych dobudowań.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależytościami na 32.658 kor.

Najniższa cena wynosi 16.329 koron i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, 21 grudnia 1911.

L. cz. E. 2218/11 (8) (451)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 13 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwb. 130, 203 i 249 gm. Kościelec.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. realność lwb. 130 na 170 kor.,
2. realność lwb. 203 na 42 kor. 50 h.,
3. realność lwb. 249 na 2628 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 113 kor. 32 hal., ad 2. 28 kor. 34 h., ad 3. 1752 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 1 stycznia 1912.

L. cz. E. 4581/11 (414)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Birnberga odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności objętej lwh. 159 gminy Jabłonica składającej się z pr. gr. 806/2, 807, 809 i 771/25 o łącznym obszarze 1 h. 64 ar 67 m.² tudzież chaty wystawionej na pr gr. 806/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1064 kor. 87 5 h.

Najniższa cena wynosi 709 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 2 stycznia 1912.

L. cz. E. 914/11 (5) (457)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Steinbocka z Rozwadowa odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godz 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwb. 124 ks. gr. gm. Pławo.

Nieruchomość wystawione na licytacyę oceniona jest na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. E. 1643/11 (5) (458)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nussima Zuckra z Rudnika, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwb. 336 ks. gr. gm. Rudnik celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 21.410 kor.

Najniższa cena wynosi 21.410 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 9 stycznie 1912.

L. cz. E. 1549/11 (5) (459)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy ludowej w Nisku, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 322 ks. gr. gm. Pławo.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 670 koron.

Najniższa cena wynosi 447 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. E. 3300/11 (8) (499)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 25 licytacya połowy realności lwh. 853 gm. kat. Folwarki wielkie.

Realność tę (parc. bud i domy) oceniona na 8889 kor. 30 h, przynależności na 900 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4894 kor. 65 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. E. 3649/11 (506)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwla Sobla, odbędzie się dnia 13 lutego 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 13/14 cz. z 1/2 realności lwh. 124, 7/14 cz. realności lwb. 127 gm. Maniawa o łącznym obszarze około 10 morgów 1045 s² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i 1 brogów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) kompleks realności lwh. 124 w niwie „Horody horiszni" na 2457 kor., b) drugi kompleks realności lwb. 124 w niwie „Horody doliszni" i 7/14 cz. realn. lwh. 127 na 2362 kor., przynależności zaś ad a) na 620 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2052 ad b) 1575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. E. 2411/11 (11) (417)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1912 o godzinie 3 po południu odbędzie się w biurze 10 licytacya realności lwb. 409 gm. Hussaków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 667 kor.

Akta licytacyjne są w biurze 10 do przeglądu.

Prawa niedopuszczające sprzedaży należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 20 grudnia 1911.

L. cz. E. 349/11 (450)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 lutego 1912 godzina 3 po południu (Sala 5) licytacya realności lwh. 375 gm. Ossowce wartości szacunkowej 250 kor.

Najniższa cena wynosi 125 kor.

Akta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, 2 stycznia 1912.

L. cz. E. 1768/11 (5) (425)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Cieszanowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya realności objętej lwh 1067 gm. Dziewięcierz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2118 kor.

Najniższa cena wynosi 1412 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 2866/11 (343)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Górnisiewicza i tow., odbędzie się dnia 9 lutego 1912 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 celem zniesienia współwłasności licytacya realności obj. lwh. 885 ks. gr. gm. kat. Jarosław, składającej się z pb. 441/1 i pgr. 1446 o łącznej powierzchni 21 ar. 40 m² a stanowiącej plac budowlany przy ulicy Sudenckiej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. E. 1200/11 (41) (360)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Katza syna Izaaka kupca w Jeziernie, odbędzie się dnia 6 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 relicytacya realności obj. lwh. 718 ks. gr. gm. Bzowica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. E. 709/11 (13) (518)

Edykt.

Na żądanie Berla Winklera w Kołomyi odbędzie się dnia 13 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya: a) 1/4 cz. lwh. 731, b) całej realności lwh. 1307 kg. Kluczów wielki Nykoły Fedorczaka Petra Petra własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 1257 kor. 31 hal., ad b) na 2634 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 838 kor. 20 hal., ad b) 1756 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Peczeniżyn, dnia 26 listopada 1911.

L. cz. E. 3255/11 (426)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matesa Schmerrlera w Sołotwinie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 323 gm. Porohy wraz z przynależnościami, składającemi się z chatki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 350 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwinia, dnia 21 grudnia 1911.

Ч. сп. Е. 1855/11 (415)

Оголошене переторгу.

Дня 9 лютого 1912 о год. 3·30 по полудни відбуде ся в комнаті 10 переторг а) реальн. в гіп. 35 гр. Хлипле, б) реальн в. гіп. 241 гр Хлипле.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad a) 462 кор. 50 сот., ad б) 1105 кор

Найнизша подача виносить: ad a) 308 кур. 34 сот., ad б) 736 кор 68 сот.

Акта переторгові суть в комнаті 10 до перегляду.

Права, котрі би продаж робили недопустимою належить перед переторгом зголосити в суді.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Мостиска, дня 29 грудня 1911.

L. cz. E. VIII. 435/11 (9) (443)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 66 ks. gr gm. Cisowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1864 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1243 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 5 stycznia 1912.

Księgi gruntowe.

L. cz. S. 16/7 (287), S. 17/7 (78), S. 18/7 (54) (442)

Uchwałą tego sądu z dnia 19 października 1907 licz. S. 16/7 (1), S. 17/7 (1) i S. 18/7 (1) otworzony konkurs do majątku Schulima, Abrahama i Józefa Podhorzerów uznaje się po myśl § 154 o. e dla braku majątku za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. S. 9/11 (8) (434)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 14 grudnia 1911 wierzycieli masy rozbiorowej po bł. p. Jakóbie Adamie tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy p. dr. Leona Szeiba, adwokata krajowego we Lwowie zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Leona Bilińskiego, kandydata adwokatury we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. S. 6/11 (1) (486 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej Jossla Rosenkranza byłego dzierżawcy dóbr Bałahorówka.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika Sądu p. Kowalskiego w Obertynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Rudolfa Maksa Sokala w Obertynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 10 stycznia 1912 o godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Obertynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Obertynie najdalej do dnia 30 stycznia 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Obertynie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23 grudnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 480/11 (2) (341 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Kościuszko przedtem w Malawie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Michała Mielnika wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Izraela Rotha w Malawie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 59 gm. Malawa.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 stycznia 1912.

Celem strzeżenia praw pomienionych pozwanych ustanawia się p. dr. Axa adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 472/11 (2) (340 2—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Scheindli Fenig recte Lustig, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Jonasa Katza w Birczy pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 stycznia 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sprawa ta zastępstwa wymagać będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. Vr. 1093/9 (383 3—3)

Edykt.

W sprawie karnej przeciw Kazimierzowi Iwanickiemu i tow. o zbrodnię kradzieży, c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w tegoż przechowaniu znajdują się następujące przedmioty odebrane obwinionemu jako rzeczy mu widocznie obce, lub nieprawnie nabyte, o które prawni właściciele dotąd nie zgłosili się i wyśledzeni być nie mogli z osoby i miejsca pobytu, w szczególności: czarny skórzany pulares z gotówką 65 kor., jedna kompletna suknia z jedwabnego różowego batystu, jedna bluzka welwetowa granatowa, jedna walizka bronzowem płótnem obita.

Przedmioty te, a mianowicie: gotówka 65 koron, złożona w depozycie karnym w tomie II. pag. 836 poz. 421, zaś reszta rzeczy wyżej wymienionych w tus. magazynie lic sąd. pod poz. 165/9.

Wzywa się każdego, ktoby do wyszczególnionych powyżej przedmiotów prawa sobie rościł, by w ciągu jednego roku licząc od dnia, w którym ogłoszenie niniejsze po raz trzeci w tej gazecie się pojawi, w tutejszym sądzie się zgłosił i prawa swoje wykazał.

Jeśli w ciągu powyższego terminu edyktalnego nikt praw swoich do tych przedmiotów nie wywiedzie, przedmioty te, lub cena za takowe uzyskana, zostaną, o ile się już nie stało, wydane obwinionemu, lub też Skarbowi Państwa, przeciw któremu do lat 30 od trzeciego edyktu wolno się d magać zwrotu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XI.
Przemyśl, dnia 22 grudnia 1911.

Ч. сп. Cg. I. 573/11 (3) (387)

Едикт.

Против Павлови Кушнірови, котрого місце побуту не е відоме, вніс Йосиф Олійник в ц. к. окружнім суду в Тернополи позов о 2637 кор. 44 сот. з прн.

На підставі позву того визначено день судовий до устної розправи на день 29 січня 1912 перед полуднем о 8·30 комната ч. 8.

Для стереження прав Йосифа Олійника установлене ся пана др. Розенфельда, адвоката в Тернополи, куратором.

Тойже куратор буде повинного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виімнять повновластия.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл I.
Тернопіль, дня 4 січня 1912.

L. cz. C. II. 282/11 (4) (504)

Edykt.

Przeciw Ozyaszowi Wielopolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Borucha Berglasa i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 436 kg. Radymno.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 stycznia 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Bacha w Skołoszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. C. IV. 3/12 (1) (474)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Elżbiecie Müller, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Jakóba Bizanza w Falkensteinie i Jana Müllera w Szczercu pozew o 512 kor. 19 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 stycznia 1912 o godz. 8·30 rano, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Elżbiety Müller ustanawia się p. Piotra Müllera w Szczercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Elżbietę Müller w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 588/11 (1) (501)

Edykt.

Przeciw Maryannie Kiełbasinej, poprzednio w Bagienicy przebywającej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Józefę z Bystrowskich Kiełbasinę w Bagienicy pozew o uznanie własności pb. lk. 276 zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 8 lutego 1912, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Jana Owsianego rolnika w Bagienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. Cw. 2190/11 (1) (398)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Alzufromowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Izaka Grüssa pozew o 652 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima Alzufroma ustanawia się p. dr. Rotha adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Alzufroma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. C. II. 453/11 (2) (469)

Przeciw nieobecnemu Wanłowi Lewczykowi „Owsik" z Woli niżnej wniósł Chaim Józ f Gutter z Woli niżnej pozew o 231 kor. 16 hal. i 249 kor. 56 hal.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 25 stycznia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono c. k. notaryusza Kalisiewicza w Rymanowie, na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. Cw. 2289/11 (1) (389)

Edykt.

Przeciw Schulimowi i Minie Alzufromom ze Złoczowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Mikulińcach (filię w Tarnopolu) stow. zarej. z ogr. poręką).

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima i Miny Alzufromów ustanawia się p. dr. Hessla adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima i Minę Alzufromów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II
Złoczów, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. Cw. 30/12 (1) (378)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Borg z Kopyczyniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Stowarzyszenie Erster Bukowinaer Handelsverein in Czernowitz pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 11 stycznia 1912 Cw. 30/12 (1).

Celem strzeżenia praw Chaima Borga ustanawia się p. dr. S. Kruha adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. C. III. 558/11 (1) (496)

Edykt

Przeciw Wincentemu Pelaczykowi, rolnikowi przedtem w Łabowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Andrzeja Żyłę ze Skwirnego przez generalnego pełnomocnika adw. dr. Zygmunta Fichmanna w Lisku pozew o 226 kor. 25 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 stycznia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Cwikowskiego w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. E. 2576/11 (3) (505)

Edykt.

Stanisławowi Skawińskiemu gospodarzowi w Łętku, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rozwadowie przeciw Herschowi Landsmanowi w Radomyślu n/S. o 876 kor 58 hal., ma być doręczona uchwała z dnia 15 grudnia 1911 l. cz. E. 2576/11 (1), którą dozwolono sprzedaż realności lwh. 625 i 626 ks. gr. gm. Chwałowice.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisław Skawiński przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Józefa Jezierskiego adw. w Rozwadowie.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 15 grudnia 1912.

L. cz. C. IV. 1096/11 (2) (495)

Edykt.

Przeciw Löblowi Hochschülerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Krakowie przez Jakóba Buchwitza i Jakóba Ehrenberga pozew o 476 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. IV.

Celem strzeżenia praw Löbla Hochschülera ustanawia się p dr. Arona Schmidlinga adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 7/12 (493)

Przeciw Ignacemu Wierzgaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Andrzeja Wierzgacza w Czermny pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została usina rozprawa na dzień 16 stycznia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Wierzgacza ustanawia się p. dr. Chwalibóga adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Wierzgacza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. D. 3166/8 (377)

Do p. Szymona Kordasa przebywającego rzekomo w Ameryce.

C. k. Starostwo w porozumieniu z c. i k. Komendą obrony krajowej w Rzeszowie odbiera panu dalsze trwanie ulgi z § 31 u. w. na rok 1910 i 1911 z powodu, że nie wniósł pan prośby o dalsze przyznanie tegoż dobrodziejstwa ani w roku 1910 ani 1911.

Przeciw tej decyzyi wolno wnieść rekurs do c. k. Namiestnictwa, który podać należy do c. k. Starostwa w terminie w ciągu 14 dni licząc od dnia następującego po dniu doręczenia.

Z c. k. Starostwa.

Łańcut, dnia 6 grudnia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 2/12 (379)

C. k Sąd obwodowy w Jaśle jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł po myśli §§ 486, 487, 488, 493 pk. ze względów publicznych:

1. Treść zamieszczonego w Nr. 3 peryodycznego czasopisma drukowego „Głos jasielski" z daty Jasło 1 stycznia 1912 w artykule z napisem: „Ogólny przegląd starego, a świt nowego roku" wyżej wymienionego zdania od wyrazu „sojusz" do wyrazów „organów rządowych" zawiera przedmiotową istotę występku z § 491 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p z r. 1863,

2. zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona,

3. zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu, względnie powyższego ustępu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Jasło, dnia 2 stycznia 1912.

L. cz. Pr. III. 8/12 (3) (438)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 2 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 12 stycznia 1912 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem: „Interesa katolickiego kleru z relikwiami" (str. 3 ł. 1 i 2), „Biskup przeciw świętom" od słów: „Otóż te słowa Ew." do końca (str. 5 ł. 2), zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 303 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów,

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. Pr. 2/12 (2) (510)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 665 z dnia 11 stycznia 1912 w artykule: „Hałyckij sejm" w ustępie od „czto jeto" do „b zal zasidaniji" zawiera znamiona zbrodni z § 99 u. k. i występku z §§ 308 i 310 u. k., uznał dokonaną w dniu 12 stycznia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 stycznia 1912.

3l 5 (370)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1912, Pr. XXXV. 1/12 3, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift; „Neue Finanzwacht und Gefällsämterzeitung" Nummer 1 vom 1 Jänner 1912 durch den Leitartikel mit der Überschrift: „Glück auf 1912!" in der Stelle von „aber man kann die Staatslenker" bis „sind jammervolle Zustände" das Vergehen nach § 300 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 Jänner 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1911, Pr. XXXV. 4 12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des nicht periodischen Druckwerkes: „Mitteilungen des Versandhauses Josef Dietl, Wien, VII, Andreasgasse 5", durch die Stelle von nach „Vollkommen unschädlich" bis „zu entfernen" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Jänner 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1911, Pr. XXXV. 3/12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Neue freie Worte" vom 4 Jänner 1912, Nr. 11, 2 Jahrgang, durch die Stellen I. von „Auch werden unsere" bis „Leute bedienen" (Seite 1), II von „Nun hatte er" bis zum Schlusse des Artikels: „Wozu sind und Gendarmen da?" (Seite 6 Spalte 3 und Seite 7 Spalte 1) das Vergehen nach § 488 St G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G Bl Nr. 8 ex 1863 begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Jänner 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1912, Pr. XXXV. 2/12, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen in München erscheinenden Druckschrift: „Simplicissimus" vom 1 Jänner 1912 Nr 40 (Wahlnummer) durch die vier Bilder samt Text mit der Überschrift: „Der liebe Gott und das Zentrum" (Seite 719) das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Jänner 1911.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1912, Pr. 1/12, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „La Fiamma" vom 30 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Contro le paurose" bis „degli italiani" und dann das nächste Wort „assassini" des Artikels: „Italiani" nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1912, Pr. 1/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3488 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 2 Jänner 1912 wegen der Stelle von „3. I membri" bis „cor. di utile" des Artikels: „I doni dello Stato" nach § 64 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1912, Pr I. 3/12, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Plameny" vom 4 Jänner 1911 wegen der Stellen von „Celibat prohlasuji" bis „proti klerikalismu" des Artikels: „V novem roce"; von „Pomsta kleriků" bis „yudci osoby dodnes" des Artikels: „Klerikalni stvani Rakouska do války" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner der 1912, Pr 1/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Komotauer Bote" vom 30 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Wir wollen heute" bis „gefunden hat" des Artikels: „Deutsche Komotaus, an die Arbeit" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1912, Pr. 2/12, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Pikantni švet" vom 4 Jänner 1912 wegen der Stelle von „A na postylce" bis „potrhana" des Artikels: „Pomsta je sladka" nach § 516 St. G. verboten.

3l. 2 (367)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1911, Pr. VII. 75 11, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Mir" vom 30 Dezember 1911 wegen des ganzen Artikels; „Na vslice s slovenskimi korporacijami" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1911, Pr. I. 521/11, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Zadruha" vom 29 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Ostatne, vec mozno doufati" bis „my so vime" und von „Vidensky kasacni soud domluvil" bis „setba vzejde" des Artikels: „Pokracuje se" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1911, Pr. I 522/11, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Vesela Praha" vom Monate Jänner 1912 wegen der Stelle von „Uvidime" bis „Vasela Velcenstvo" des Artikels: „O jednom certovi, ktery mel z pekla stesti" nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1911, Pr I. 523 11, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Volna Myslenka" vom 1 Jänner 1912 wegen der Stelle von „Ano to je vse smutne" bis „vyvstane mstit-l" des Artikels: „Otevreny list" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1911, Pr. 53/11, die Weiterverbreitung des dritten Einlageblattes der Nummer 156 der Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 28 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Az dosud zaujimaji" bis „nad ostatni smrtelniky", von „Poslechnete rady" bis „modleni" und von „Prece budete vzdy" bis „jeho rod cum" des Artikels: „Klerikalismus ve skole" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1911, Pr. 24/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Stredoceske hlasy" vom 29 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Lesy, pole" bis „cim vybrat" und von „Dnes na stedry den" bis „muze navstiviti" des Artikels: „Ze zapasu delniku na okr. 56" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1911, Pr. 77 11, die Weiterverbreitung der Nummer 155 der Zeitschrift; „Nova doba" vom 27 Dezember 1911 wegen der Stellen von „hrimal proti" bis „cele zemekoule" des Artikels; „Soudruh Hlavacek z Chicaga v Plzni a soudr. Dr Frant Soukup v Americe"; von „Prye s m..m" des Artikels; „Desaty sjezd ceskoslovanske socialne demokraticke strany delnicke" nach § 300 St. G sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, beziehungsweise § 58 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Dezember 1911, Pr. 78 11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Verlage des Wenzel Chatal in Zikov erschienenen, bei Jos B Zapotocny in Rokitzan gedruckten Druckschrift: „Snop Metolske Noviny" wegen der Stelle von „Mily ministre!" bis „Bobecek, starosta" des Artikels: „Z portefeuilla naseho starosty" nach § 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 186/11 (5) (205)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Burskowską w Starym Zbarażu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Kozaka w Starym Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. L. III. 3/11 (270)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra Poważnego w Muszkałówce.

Kuratorem jego ustanowiono adw. dr. Sawczaka w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. P. 301/11 (1) (275)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Toporkiewicza w Wilkowisku.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Toporkiewicza w Wilkowisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. P. 331/11 (1) (155)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Sałabuna w Żełnówce.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Korbyło w Potutorach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 10 października 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 486/11 Oddz. A. 78 (381 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Krynica.

Brzmienie firmy: Zakład dyetetyczny dr. Skórczewskiego.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przyjmowanie do Zakładu i leczenie tamże chorych.

Właściciel: dr. Witold Skórczewski we Lwowie.

Zakład istnieje od 15 maja 1910.

Dzień wpisu: 11 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 479/11 Rg. C. 3 (382 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stróże wyżnie.

Brzmienie firmy: Parowa fabryka dachówek i cegły w Stróżach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i pozbywanie cegły, dachówek i drenów.

Forma spółki: jawna na podstawie kontraktu z daty Grybów, 27 lipca 1012 L. R. 12296.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Schober właściciel realności w Grybowie, Kazimierz Żelechowski właściciel dóbr w Łętowni koło Jordanowa, Antoni Wonka właściciel realności w Stróżach wyżnich.

Zawiadowcami spółki są Karol Schober i Kazimierz Żelechowski.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią „Parowa fabryka dachówek i cegły w Stróżach" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością K. Żelechowski albo Schober — każdy z nich samodzielnie.

Dzień wpisu: 11 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1084/11 Spółk. I. 124 (335)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm spółkowych.

Siedziba firmy: Jażów stary.

Brzmienie firmy: Hersch Reichler i Eliasz Hescheles, przedsiębiorstwo dostawy kamienia na gościniec rządowy.

Skutkiem śmierci Herscha Reichlera i rozwiązania interesu.

Data wpisu 27 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 25 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1126/11 Rj. C. I. 6 (334)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru dla spółek z ograniczoną poręką oddział C.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Rebhan et Friedberg-dzierżawa młyna w Nowej Grobli, oraz handel zbożem i mąką w Przemyślu, spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacyi, — Rebhan et Friedberg Mühlpachtung in Nowe Grobl-, sowie Getreide- und Mehlhandel in Przemyśl, prot. Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation.

Skutkiem rozwiązania spółki i ukończenia likwidacyi.

Data wpisu: 18 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Przemyśl, 16 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 804/11 Poje.l. (288)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Przedmieście ad Łańcut.

Brzmienie firmy: Selig Kerner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia.

Właściciel: Selig Kerner w Przedmieściu ad Łańcut.

Dzień wpisu: 2 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział .V.

Rzeszów, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1654/11 A. I. 215 (328)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Olszyny Sp. Wojnicz.

Brzmienie firmy: Leib Birnbaum, Jakób Ring i Dawid Sauerstrom, Spółka lasowa w Olszynach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Wykreślenie następuje skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu 12 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. Firm 211/11 Stow. II. 71 (260)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zarszyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Zarszynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana § 10 statutu — treści się nie ogłasza, gdyż nie zawiera postanowienia, któreby ogłoszonem być powinno.

Data wpisu: Sanok 15 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 grudnia 1911.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Kupuję

spirytus po za kartelem

(kontyngent i ekskontyngent).

Pisma pod szyfrą „ROHSPIRITUS für MÄHREN W. T. 9307“ załatwia ekspedycya anonsów Rudolf Mosse, Wien I., Seilerstätte 2.

Zaproszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości członków, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Przemyślanach

odbędzie się dnia 28 stycznia b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, na które się wszystkich PP członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1911.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór ⅓ członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1912.
7. Wnioski.

Przemyślany, dnia 15 stycznia 1912.

DYREKCYA

Abraham Art. Józef Altmann. Max Angstreich.



Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hansmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

XIV. ROK WYDAWNICTWA

„Nowości Muzyczne“

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

Nowości Muzyczne poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych

Nowości Muzyczne drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.

Nowości Muzyczne zaznajamiają z celniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.

Nowości Muzyczne przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.

Nowości Muzyczne zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.

Nowości Muzyczne ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzykalnej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.

Nowości Muzyczne w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Nowości Muzyczne są jedynem najtańszem wydawnictwem nutowem.

Nowości Muzyczne w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

. Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie **16** koron. — Półrocznie **8** koron. — Kwartalnie **4** korony.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencya i ekspedycya dla Galicyi: we Lwowie, Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

$4\frac{1}{2}$% Заставні Листи

Земельного Банку Гіпотечного

спілки акційної

у Львові

I. Льосоване дня 31 грудня 1911.

Серия I. по 100 кор. Ч. 6, 63, 257.

Серия II. по 200 кор. Ч. 158, 198, 307, 355, 465, 562, 594, 609, 650, 661.

Серия III. по 1.000 кор. Ч. 60, 121, 135, 340, 405.

Серия IV. по 2.000 кор. Ч. 2, 123, 135, 292, 378.

Серия V. по 10.000 кор. Ч. 31, 148, 202.

Виплата дня 1 липня 1912.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9
wysyła
22 wyborowych broszur „Książnicy“
po wyjątkowo zniżonej cenie
K. 6·—, opłatnie K. 6·80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakszana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka ennnchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Hnmoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Różycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu · **Krynicy** · **Rymanowa**
Iwonicza · **Morszyna** · **Szczawnicy**
Krościenka · **Rabki** · **Wysowej**

Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości
w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.
Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.
Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pokój dla pań z wspólnym przedpokojem z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Domagaliczów 3.

Urzędownie dozwolona
WIELKA WYSPRZEDAŻ
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim
JULIANA DĄBROWSKIEGO
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.
(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

Opis chorób ludzkich

i leki na nie, ułożył dr. A. Harasowski, lekarz szpitala lwowskiego Cena K. 2·40. — Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy **St. Köhlera**, księgarza we Lwowie, **Batorego l. 28**, za nadesłaniem wartości i przekazem.

Rachunkowość.

Już wyszedł z druku 1 i 2 zeszyt podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej. Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ulica Chorążczyzny l. 16. Cena pojedynczego zeszytu 60 hal. Za nadesłaniem prenumeraty z góry na 20 zeszytów, cena pojedynczego zeszytu 55 hal., zaś za nadesłaniem prenumeraty z góry po nad 25 do 40 zeszytów, cena pojedynczego zeszytu 50 hal. Zeszyty wychodzić będą bez przerwy aż do ukończenia całego podręcznika.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Fryzyerka
MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Łyczakowska l. 64.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.